Nr 226. Kraków, Poniedziałek 19. Maja 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	6 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zgromadzenie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

(Telefonem).

Lwów, 19 maja.

Przez cały dzień obradowały w sali Ligi Pomocy Przemysłowej reprezentacye Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Ze wszystkich większych miast kraju przybyli posłowie sejmowi i parlamentarni, a nadto mężowie zaufania i delegaci Stronnictwa, którzy z niesłabnącem zajęciem brali udział w ożywionej dyskusyi.

W obradach wzięli udział posłowie parlamentarni i b. posłowie sejmowi: Jahl, Federowicz, Bandrowski, Battaglia, German, Maryewski, Maiss, Loewenstein, Zarański, Ignacy Landau, Misiński, Rauch, Rittel, Rychlik i inni. Prezes Leo usprawiedliwił swoją nieobecność.

Z Krakowa przybyli oprócz posłów pp. dr Bogdani, dr Gertler, dr K. Ostrowski, Zawadzki, dr Tilles, dr Doboszyński, Wajda, redaktorzy Konopiński, Srokowski i Ludwik Szczepański. Bardzo liczny udział w obradach wzięli także lwowscy członkowie P. S. D.

Przed południem odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej, której zadaniem było przygotowanie rezolucyj i materyału dla obrad walnego zgromadzenia delegatów, zwołanego na po południu. Posiedzenie Rady Naczelnej zagaił prezes dr Jahl, poczem bieżące sprawy stronnictwa i kwestye polityki krajowej referowali posłowie: Battaglia, German i Rutowski. Uchwalono rezolucye i wnioski, które przedłożono walnemu zgromadzeniu.

Po południu o godzinie 4 zagaił obrady nadzwyczaj licznego zgromadzenia delegatów i mężów zaufania stronnictwa prezes Jahl, w dłuższem, częste oklaskami przerywanem przemówieniu, zdając sprawę z działalności Rady Naczelnej i posłów demokratycznych.

Prezes stronnictwa przedstawił przebieg sprawy reformy wyborczej i ostatnie wypadki polityczne w kraju i w Wiedniu.

Następnie poseł dr Rutowski referował sprawę reformy wyborczej i nakreślił sytuacyę, jaka wytworzyła się z powodu rozpisania wyborów. Po długiej i wyczerpującej dyskusyi uchwalono następującą

rezolucyę:

„Walny zjazd mężów zaufania P. S. D, odbyty we Lwowie w dniu 18 maja 1913 r. wyraża zupełne uznanie swoim posłom, którzy, w myśl programu P. S. D. dążyli do reformy przeżytego ustroju politycznego, do przełamania przewagi i stanowego panowania jednej klasy społecznej, do rozszerzenia narodowych podstaw demokratyzacyi kraju, zdobycia miastom należytego stanowiska, do złagodzenia narodowej walki i umożliwienia spokojnego współbytu dwóch narodów, do wzmocnienia podstaw autonomii, podniesienia stanowiska Sejmu wobec Rady państwa, do umożliwienia wogóle dochodzenia Sejmów i podjęcia pozytywnej pracy i reform, niezbędnie potrzebnych na polu kulturalnem, ekonomicznem i społecznem.

„Walny Zjazd uznaje, że działalność posłów stronnictwa była świadoma celu, na wskróś narodową myślą i potrzebą przejęta, o szerokim narodowym horyzoncie wobec wielkich przemian dziejowych, a przytem pełna była umiarkowania i wyrozumiałości, jakie nakazywało pragnienie pozyskania współudziału innych narodowych stronnictw, potrzeba sojuszów dla realnej polityki, dla dojścia do skutku dzieła reformy i pacyfikacyi kraju.

„Walny Zjazd P. S. D. musi natomiast z całą stanowczością napiętnować, jako nadużycie świętych haseł narodowych, działanie tych, którzy przez petryfikacyę przeżytego ustroju politycznego w zaślepieniu stanowem czy partyjnem, unicestwić chcieli zdobycie nieco więcej praw dla ludu, sparaliżować pragnęli wszystkie dążenia do zbliżenia dwóch narodów.

„Walny Zjazd musi też napiętnować postępowanie tej mniejszości, która z chwilą, gdy nareszcie nawet w tym Sejmie znalazła i oświadczyła się już większość za reformą, podniosła bunt znikomej mniejszości przeciw patryotycznej większości Koła sejmowego, i wskrzeszając nieszczęsne „liberum veto“, łamiąc karność narodową, depcąc wskazania Koła sejmowego, rozbijając Radę narodową, przewlekła smutny stan kraju, zmusiła do nowych walk i oddaliła znowu, z największą szkodą dla sprawy narodowej, pomnożenie sił narodowych.

„W przeświadczeniu, że myśl patryotyczna i dobrze zrozumiany interes narodowy muszą zwyciężyć, w głębokiem przekonaniu, że przeprowadzenie reformy wyborczej sejmowej jest najpilniejszym postulatem naszej polityki narodowej w tym kraju, P. S. D. przystępuje do akcyi wyborczaj pod hasłem

reformy wyborczoj.

„Wobec tego poleca walny zjazd mężów zaufania Radzie naczelnej P. S. D. przestrzeganie następujących zasad w kampanii wyborczej:

I. Wszyscy kandydaci demokratyczni muszą oświadczyć się za bezzwłocznem przeprowadzeniem w nowym Sejmie reformy wyborczej przy jak najszerszem uwzględnieniu postulatów wszechstronnej demokratyzacyi życia publicznego w kraju, w myśl naczelnych haseł programu P. S. D.

II. Pożądane jest porozumienie i współdziałanie w akcyi wyborczej z temi polskiemi stronnictwami i czynnikami, które współdziałały w dotychczasowej akcyi za reformą wyborczą.

Wreszcie dokonało walne zgromadzenie

wyborów do Rady Naczelnej,

której skład przedstawia się w sposób następujący:

Prezes: Jahl; wiceprezesi: German, Bandrowsk i iFederowicz.

Ze Lwowa pp.: dr Tad. Dwernicki, Herman Feldstein, radca Rybicki, Tad. Fiedler, Terenkoczy, Józef Olszewski, Mięsowicz, Gustaw Roszkowski, Edwin Hauswald,

Z Krakowa pp.: dr Gertler, dr Wasung, dr Bogdani, dr Ostrowski, dr Oberländer, red. Srokowski, Aleks. Adelmann, dr Krzetuski, dr Tilles, Winc. Wajda, Repetowski, Marceli Zawadzki, red Szczepański, dr Tad. Bednarski.

Z Bochni: prof. Matwij. Z Tarnowa pp. Margulies i prof. Wojciechowski. Z Sanoka pp. Pędracki i Biedka. Z Jarosławia p. Strissower. Z Nowego Sącza p. Sichrawa. Ze Złoczowa dr Gold. Z Rzeszowa pp. Arway i Barowicz. Z Tarnopola pp. Trojnar, Orliński, Nieć i Kasparek. Ze Stryja p. Falk. Ze Stanisławowa p. Nimhin. Z Sambora pp. Steurman, Erkhard i Aleksandrowicz. Z Gródka p. Mattauszek. Z Kołomyi pp. Jurkiewicz i Trachtenberg.

Sytuacya w Radzie państwa.

(Telegramy „N. Reformy“).

Wiedeń, 19 maja.

Prezydent ministrów Stuergkh był wczoraj na długiem posłuchaniu u cesarza, któremu zdał sprawę z sytuacyi parlamentarnej, przedstawiającej się w obecnej chwili dość niekorzystnie. Izba posłów rozpocznie jutro dyskusyę zagraniczną, która niezawodnie wypełni wszystkie posiedzenia bieżącego i przyszłego tygodnia.

Tymczasem aż do ukończenia tej dyskusyi prowadzone będą ze stronnictwami rokowania, celem ustalenia programu prac parlamentu. Programu tego do tej pory nie można było ustalić a to z powodu niewyjaśnienia stosunków partyjnych w parlamencie.

W obozie czeskim panuje poważny rozłam. Posłowie agrarni i radykali czescy prą do najostrzejszej opozycyi, inne stronnictwa czeskie są natomiast opozycyi przeciwne.

Wczoraj odbyło się w Pradze zgromadzenie posłów czeskich do Sejmu i Rady państwa. Na zgromadzeniu tem oświadczono się przeciw taktyce opozycyjnej, jako nie oportunistycznej. Wyrażono też przekonanie, że agraryusze czescy razem z chrześc. socyalnymi i innemi grupami w parlamencie zmierzają tylko do rozwiązania parlamentu.

Wobec tego ustalenie programu prac dla bieżącej sesyi parlamentu natrafia na bardzo poważne trudności.

Z organizacyi stronnictw niemieckich.

Wiedeń, 19 maja.

Wczoraj po południu odbyła wiejska partya chrześcijańsko-socyalna kongres, którego głównym zadaniem było wybrać krajowy zarząd partyjny. Po przemowie zagajającej posła Stoecklena, wybrano zarząd krajowy, składający się z 12 członków, między nimi dra Gessmanna i wiceprezydenta Izby Jukla. Potem poseł Wollek omawiał bieżące kwestye polityczne, podnosił konieczność wytrwania przy programie chrześcijańsko-społecznym, a poruszając kwestyę bałkańską, chwalił energiczne zachowanie się rządu austryacko-węgierskiego. Kongres zakończył się okrzykiem na cześć cesarza.

W sobotę odbył się pod przewodnictwem posła Richtera wiec okręgowy niemieckich narodowców w Korneuburgu. Na tym wiecu założono dolno-austryacki Związek ludowy, który ma zadanie przeprowadzić organizacyę niemieckich narodowców Dolnej Austryi na wsi. Związek ludowy, który będzie pracował w ścisłem porozumieniu z krajowym zarządem partyi niemiecko-narodowej, ma siedzibę w Kromieryżu.

Narada posłów młodoczeskich.

Praga, 19 maja.

Młodoczescy posłowie do Rady państwa i Sejmu odbyli wczoraj wspólną naradę, na której poseł dr Kramarz oświetlał sytuacyę polityczną. Mówił o rozbiciu ugody z Niemcami, o położeniu finansowem w kraju i o najnowszej interpelacyi czeskich agraryuszów.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusya, której rezultatem było, że Młodoczesi i nadal w Radzie państwa uprawiać będą politykę oportunistyczną.

W toku dyskusyi prawie wszyscy mówcy podnosili, że zmianę frontu czeskich agraryuszów wobec rządu uważają za szkodliwą dla interesów narodu czeskiego. Z tego powodu Młodoczesi w tej radykalnej polityce udziału nie wezmą i odpowiedzialność za nią pozostawiają czeskich agraryuszom.

Powszechne uzbrojenie narodowe.

(Tel. „N. Reformy“.)

Paryż, 19 maja.

Na bankiecie partyi radykalno-socyalistycznej wygłosił Cailloux mowę, w której oświadczył, że sytuacya międzynarodowa stwarza teraz nowe obowiązki, którym Francya odpowie, jeżeli ustawę z roku 1905 uzupełni w ten sposób, że oprze się nie na wojsku zawodowem, lecz na powszechnem uzbrojeniu narodu. Mowca żąda, aby przy przeprowadzaniu ustawy z r. 1905 poprawiono rezerwę, kadry i zwiększono liczbę twierdz. Oświadczył, że nie przyjmuje projektu rządowego, gdyż ten projekt pociągnąłby za sobą zmniejszenie sił produkcyjnych narodu. Nie trzeba się uciekać do uzupełniania służby aktywnej, ażeby zabezpieczyć uzbrojenie. Nowe ciężary powinny być pokryte przez podatek progresywny na dochody albo kapitały.

Demonstracya wojskowa.

(Tel. „N. Ref.“)

Paryż, 19 maja.

Z Toul donoszą: Onegdaj wieczorem zgromadziło się na ulicy Republiki 200 do 300 żołnierzy, aby zademonstrować przeciw postanowieniu rządu, mającemu na celu zatrzymanie pod bronią żołnierzy z r. 1910. Komendant placu kazał natychmiast zatrąbić na alarm i wielka część żołnierzy powróciła dobrowolnie do koszar, reszta wróciła szemrząc, jednak ulegając zachętom oficerów. Władza wojskowa wdrożyła dochodzenie, aby wykryć podżegaczy. Ministerstwo wojny oświadcza, że nie był to bunt wojskowy, tylko komendant placu chciał przeszkodzić, aby żołnierze nie uczestniczyli w manifestacyi urządzonej przez kilka stowarzyszeń politycznych przeciw zatrzymaniu żołnierzy z r. 1910.

Wybory do Sejmu pruskiego.

Dnia 16 maja odbyły się w Prusiech prawybory, czyli wybory tak zwanych „walmanów“ (wyborców), którzy 3 czerwca wybierać będą posłów do Izby poselskiej Sejmu pruskiego. — Akt prawyborców jest najważniejszą częścią skomplikowanej i opartej na trzyklasowym systemie pruskiej procedury wyborczej. Prawybory decydują bowiem o wyniku całej kampanii, a wybór posłów schodzi już do roli prostej tylko formalności.

Sejm pruski liczy 443 posłów (parlament tylko 397). Z ogólnej liczby 443 reprezentantów Izby pruskiej należało przy końcu ubiegłej sesyi do partyi konserwatywnej 155, do wolnokonserwatywnej 60, do centrum 103, narodowo-liberalnej 64, wolnomyślnej 37, Polaków było 14, socyalistów 6, Duńczyków 2 i dzikich 2.

Świeżo przeprowadzone prawybory, co było zresztą do przewidzenia i cośmy w dzienniku naszym już kilkakrotnie podnieśli, nie przyniosły poważniejszych zmian lub niespodzianek. — Wprawdzie cyfry wyborcze są do tej chwili niezupełnie jeszcze dokładne i dopiero po wyborach ściślejszych, które odbędą się w 39 okręgach, będzie znany skład nowej Izby, mimo to na podstawie ogłoszonych dotąd już wyników stwierdzić można, że nie nastąpiło żadne znaczniejsze przesunięcie sił. Reakcya pruska znowu tryumfuje.

Udział w prawyborach był bardzo słaby. — Dzienniki berlińskie donoszą, że zaledwie 30 procent uprawnionych do głosowania obywateli skorzystało z prawa wyborczego. Reszta, zrażona jawnem głosowaniem, nie wierząc w możliwość jakiegobądź sukcesu, pozostała w domu. Jest to istotnie ogromnie słaby udział, jeżeli uwzględnimy, że w wyborach do parlamentu niemieckiego bierze udział przeszło 80 procent wyborców.

O ile dotąd wiadomo, uważać można za wybranych 382 posłów w 267 okręgach, a mianowicie 133 konserwatystów, 45 wolnokonserwatystów, 59 narodowych liberałów, 25 wolnomyślnych, 99 centrowców, 12 Polaków, 7 socyalistów i 2 Duńczyków. Wybory ściślejsze odbędą się, jak już powyżej zaznaczyliśmy, w 39 okręgach, a stanie do nich 15 konserwatystów, 20 narodowych liberałów, 12 postępowców, 4 socyalistów, 13 wolnokonserwatystów i 4 centrowców. Jak przy wyborach do parlamentu, tak i przy obecnych prawyborach pruskich, znaczny przyrost głosów zapisuje stronnictwo socyalistyczne. Według „Vorwärtsu“ liczba głosów, oddanych na socyalistycznych kandydatów, wzrosła z 600.000 przed pięciu laty do całego miliona. Oprócz tego socyaliści zdobyli nowy mandat na przedmieściu berlińskiem Neukölln, który dotąd znajdował się w rękach wolnomyślnych. W Berlinie zapewnionych mają sześć mandatów, a w dwóch okręgach w stolicy Prus i Niemiec przychodzą do wyborów ściślejszych ze znacznemi szansami. Jeżeli wybory ściślejsze przyniosą im zwycięstwo, natenczas na 12 mandatów berlińskich aż 8 znajdować się będzie w rękach partyi socyalistycznej. Nic dziwnego, że wobec tego głosić mogą z dumą i tryumfem, „że Berlin jest rezydencyą zarówno Wilhelma, jak Bebla“.

Co do innych stronnictw politycznych, wiadomo dotąd, że wszyscy przywódcy centrowi zostali ponownie wybrani. Zapewniony jest także wybór „niekoronowanego króla pruskiego“, wodza partyi konserwatywnej, posła Heydebrandta. W ten sposób skład nowej Izby pruskiej pozostanie mniej więcej ten sam, co dotąd; wyniki prawyborów nie przyniosły bowiem ani ważniejszych zmian, ani znaczniejszego przesunięcia sił.

Co do dzielnic polskich, to w Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich Polacy zatrzymali dotychczasowy stan posiadania, to jest w pierwszych wyborach zdobyli odrazu, za jednym zamachem, wszystkie 12 mandatów, które dotąd mieli w swych rękach. — Nie utracili żadnego, nie zdobyli też nowego. Były nadzieje, że dwa okręgi zdołają Niemcom odebrać. A mianowicie wchodził tu w grę okręg, obejmujący powiaty: poznański wschodni i zachodni oraz obornicki, i okręg gnieźnieńsko-witkowski, zdobyty przez Niemców po raz pierwszy dopiero w poprzednich wyborach. Nadzieje te niestety zawiodły. W obu tych okręgach za wielkie już szkody i spustoszenia wyrządziła komisya kolonizacyjna, a wynik prawyborów okazał znaczną przewagę niemieckich prawyborców. Były to też dwa jedyne okręgi, które Polacy mieli nadzieję zdobyć na Niemcach. — We wszystkich innych — poza dwunastu zapewnionemi i zdobytemi — postawieni zostali kandydaci polscy tylko dla policzenia sił. W ten sposób w skład przyszłego Sejmu pruskiego wejdą następujący Polacy: Morawski i ks. Styczyński z okręgu krotoszyńsko-grodzisko-kościańsko-śmigielskiego; Korfanty, Trąmpczyński i Zakrzewski z okręgu śremsko-średzko-wrzesińskiego, Mizerski i Niegolewski z okręgu ostrowsko-odolanowsko-ostrzeszowsko-kępińskiego; Sas-Jaworski i Zygmunt Seyda z okręgu jarocińsko-koźmińsko-krotoszyńsko-pleszewskiego; Sikorski z okręgu lubawskiego, ks. Łosiński i Chmielewski z okręgu wejherowsko-pucko-kartuskiego.

Z dwunastu powyższych mandatów przypada dziewięć na Księstwo Poznańskie, a trzy na Prusy Zachodnie.

Niezdobyte przez Polaków okręgi wykazują częściowo przyrost, częściowo ubytek głosów polskich w porównaniu do wyborów przed pięciu laty. Ubytek, wprawdzie nieznaczny, ale zawsze niepokojący wykazują n. p. okręgi babimojsko-międzyrzecki i gostyńsko-wschowski. Są to okręgi kresowe, w których po miastach brak inteligencyi i kupiectwa polskiego, a wsie zamieszkuje lud służebny pod panami niemieckimi. — Niekoniecznie pomyślnym był też wynik prawyborów w samem mieście Poznaniu O zwycięstwie polskiem wobec trzyklasowego systemu wyborczego i ogromnej przewagi mate

---

Stanisław Przybyszewski.

Dzieci nędzy.

Część pierwsza.

8 (Ciąg dalszy.)

Obłąkaniec zerwał się z nagłą wściekłością:

— Tam do Dewachonu wszyscy się dostaniemy, rozumiesz? Bo niema zła ani dobra, a jeżeli człowiek zło popełnia, to tylko dlatego, że błądzi.

Oczy krwią mu nabiegły.

— Rozumiesz? — wrzasnął nagle. Tak uczy święta nauka. I teraz święty starzec, nasz ojciec jest w raju.

Ukląkł przy trumnie i uspokoił się nagle.

— Przyjdziesz — przyjdziesz z powrotem: Mahatmą przyjdziesz, który Boga oblicze ogląda, który z nim mówi i wszystkie jego tajemnice posiada — przez pięć planet przewędrował, na szóstą pobiegł, aby po wiekach na siódmej Atmą i Budali swą duszę do ogromu Boga rozszerzyć.

Zerwał się nagle:

— Bogiem wrócisz! — krzyczał do starca i wyciągnął znakiem zaklęcia ręce w górę.

Jan przypadł do niego, cały spotniały z przerażenia i trwogi.

— Bogiem wrócisz! — krzyczał Mieczysław, a nagle spojrzał dalekiemi, gasnącemi oczyma na Jana.

— Cóż ty taki wylękniony? Tajemnic mojej nauki się lękasz? Czarna karma — los przeklęty nas ściga, ale wiesz — chwycił Jana w ramiona i szeptał szybko i tajemniczo:

— Ja znam wszystkie przeszpiegi tej piekielnej karmy, znam jej kręte dróżki i ścieżynki — chodzi bosemi nogami, a tak cicho, że jej kroku nie usłyszysz, chwyci z tyłu za kark, zanim spostrzeżesz, ale ja w długich, nieprzespanych nocach, w straszliwej udręce, krwawym pocie, lęku, wyszkoliłem mój słuch do tego stopnia, że słyszę jej najlżejsze stąpnięcie, choćby tak lekkie, jak muśnięcie wiatru w upalny dzień południa...

Jeszcze bliżej do ucha:

— Ja was bronić i ostrzegać będę. Tylko musicie mnie słuchać!

Cały był zziajany jakimś niesłychanym wysiłkiem, jakim te poplątane myśli z siebie wyrzucił.

Jan drżał: Obłąkane to było i prorocze zarazem i niewypowiedzianie straszne.

Obłęd, który miał czuwać nad całym rodem, który miał bronić i ostrzegać przed czarnym, mściwym losem...

Trząsł się z przerażenia, chwycił ponownie brata za rękę...

— Czegóż ty się tak lękasz? — pytał Mieczysław z cichym już teraz uśmiechem. — Przecież my wszyscy dostaniemy się do raju. Czemu się lękać?

Mieczysław cofnął się nagle w tył i patrzył długo zdumionym wzrokiem na brata.

— Jakto? zapomniałeś? Przecież tyś tam raz już był. Nie pamiętasz?

— Nie pamiętasz? — zapytał i przystanął tuż naprzeciw, a w oczach płonęły mu złowrogie błyski.

Potem zaśmiał się nagle szyderczo i machnął ręką.

— Nie kłam, dziecko nędzy, najbiedniejszej nędzy, bo niepamięci tego, co najświętszego cię spotkać mogło. Z nim razem byłeś w raju.

Jan w coraz więcej przerażonym lęku cofał się ku drzwiom, bo snadź nie dowierzał swoim siłom, by mógł się w danym razie zmierzyć ze swoim obłąkanym bratem, który go o połowę głową przewyższał.

Mieczysław zjeżył się nagle i zwolna podchodził ku niemu:

— Pamiętasz Chrystusa? — zapytał groźnie.

— Pamiętam. — Jan oparł się o drzwi i z wtył wyciągniętą ręką szukał klamki.

— Pamiętasz, jak cię przy nim ukrzyżowano.

— Pamiętam.

— Kłamiesz! — W głosie obłąkańca brzmiała tak straszna groźba, że Jan odskoczył na parę kroków, bo zdawało mu się, że obłąkańcze dłonie chwycą go za szyję, albo zmiażdżą go pięściami i nagle w jednej chwili odzyskał zimną krew, trzeźwą przytomność.

— Patrz — rzekł surowo silnym głosem i wskazał na trupa ojca: sam powiedziałeś, że wróci Mahatmą na ziemię z dobrej woli, tak, jak przed wiekami Chrystus w Mahatmę wcielony objawił się na ziemi — obok krzyża Baranka Bożego, który chciał zgładzić grzechy świata, a tylko je pomnożył, i ja poniósłem śmierć męczeńską, a teraz ją po raz drugi poniosę, gdy ojciec nasz Mahatmą powróci.

W duszy obłąkanego musiał się snać odbywać niesłychanie natężony proces myślowy. Nogi drżały pod nim — twarz spopielała, ręce latały, gdyby przerażone skrzydła zranionego ptaka.

— Drugi raz pójdziesz na mękę krzyżową? — zacharczał.

— Pójdę! — powiedział Jan mocnym głosem.

— Z nim? Z nim? — pytał zajadle Mieczysław, a drżącą ręką wskazywał na trupa.

— Tak, z nim!

— Odkupisz? — było to już bełkotanie, jak u człowieka, który pierwsze słowa rodzi.

— Odkupię!

Po jakiejś chwili chory widocznie odzyskał całą przytomność — tak się przynajmniej Janowi wydawało, a potem nagle runął, jakby z nóg ścięty u jego stóp.

— Zbaw nas! — jęknął.

Wstyd, upokorzenie, litość, ciężki ból skręcały sercem Jana — uczuł się teraz tak małym, marnym i niskim wobec tego majestatu obłąkanego cierpienia, że przykucnął przy swoim bracie i szeptał mu dobrotliwe, kochane, pełne słodyczy słowa, których treści sam nie był świadom, ale czuł, że uspokaja i chory Mieczysław uniósł się, dźwignął i stanął na nogi.

I znowu zdawał się odzyskiwać przytomność — popatrzył na brata badawczo, a po długiej chwili rzekł:

— Albo nas odkupisz, albo zaprzepaścisz do cna. Niema dobra ani zła — jest tylko błąkanie się — niech ci jaki Jan Chrzciciel ścieżki wyrówna.

Uśmiechnął się jakimś wpół obłąkańczym, wpół jasnowidzącym uśmieszkiem, siadł chwilę przytomnie, pogłaskał martwe ręce, a potem zwrócił się ku drzwiom.

— Dziwne, że płakać nie mogę — powiedział, śmiejąc się skrycie, jakby do własnych, już niewypowiedzianych myśli.

W tej samej chwili stanęła w nawpół otwartych drzwiach ich siostra Salomea.

— A, a! droga siostrzyczka — ha, ha, ha, witam i żegnam! — Mieczysław śmiał się teraz złym, zmęczonym, wymuszonym, wpół nieprzytomnym śmiechem.

— Witam i żegnam!

Sala nie zwróciła najmniejszej uwagi na niego. Podeszła do Jana niespokojnie, nieśmiało, prawie wyczekująco:

— Jasiu?!

On wstał i wpatrzony w nią i wahający.

— Jasiu!

(C. d. n.)

ryalnej Niemców i żydów w stolicy Wielkopolski nie było mowy, ale spodziewano się, że uda się przeprowadzić znaczniejszą, niż w poprzednich wyborach liczbę walmanów. Nadzieje te zawiodły jednak. — Wprawdzie w porównaniu z wyborami w roku 1908, liczba polskich prawyborców podniosła się z 199 na 216, ale liczba niemieckich zwiększyła się z 316 na 360. To znaczy, że Polacy zyskali tylko 17, natomiast Niemcy 44 wyborców więcej. Różnica to nieznaczna, ale zawsze niepokojąca.

Najgorzej sytuacya przedstawia się na Górnym Śląsku, gdzie Polacy stracili dwa jedyne mandaty, które dotąd posiadali i w których obecnie stanęli do walki wyborczej. W okręgu raciborskim, gdzie kandydował dotychczasowy poseł Raczek, przeprowadzono zaledwie sześciu wyborców polskich. Jest to cyfra wprost zawstydzająca i kompromitująca. Ulegli także Polacy w okręgu pszczyńsko-rybnickim, który reprezentował dotąd p. Seyda. Tu Polacy zdobyli zaledwie 10 procent wszystkich wyborców. W pierwszym okręgu zwyciężył centrowiec, w drugim kandydaci organizacyj centrowo-narodowo-liberalnych.

Po stracie dwóch mandatów na Śląsku, Koło polskie w Nowej Izbie pruskiej liczyć będzie tylko 12 posłów. Strata na Górnym Śląsku jest niewątpliwie przykra, ale nie jest niespodzianką wobec faktu, że centrum odstąpiło od kompromisu z Polakami, który natomiast zawarło z partyami hakatystycznemi. Niespodzianką bolesną jest tylko tak zdumiewająco minimalna liczba oddanych głosów polskich. Nowy to dowód, że polskość na Górnym Śląsku cofa się z każdym rokiem więcej pod naporem naciskającej zewsząd niemczyzny.

Pożar Preszburga.

Starożytny Preszburg (Pożoń), koronacyjny gród węgierski Poszony, został nawiedzony ogromnym pożarem. W sobotę, o godz. 2 m. 10 po południu sygnał alarmowy dał znać, że w domu pod l. 5 przy ulicy Petoefiego powstał pożar. Zanim straż ogniowa przybyła na miejsce katastrofy, wiatr północny, który dął przez cały dzień, a od południa przybrał siłę orkanu, przerzucał płonące żagwie na sąsiednie domy tak szybko, że w mgnieniu oka pożar ogarnął 5 sąsiednich domów.

Paliła się dzielnica żydowska, w której atoli mieszkało sporo chrześcijańskich rodzin robotniczych. Tutaj we właściwem „ghetto“ znajduje się około 20 wąskich uliczek z domami o dwóch lub trzech piętrach. Niektóre z tych domów kryte są gontami i mają drewniane schody, skutkiem czego ogień łatwo się rozszerzał. W dodatku zarówno strychy jak sienie były wprost przepełnione sprzętami staremi, pakami, pudłami, wogóle przedmiotami palącemi się łatwo. Wreszcie, jak podnosi jeden z dzienników wiedeńskich, nie bez ujemnego wpływu była ta okoliczność, że tak zwani chasydzi nie chcieli początkowo brać udziału w akcyi ratunkowej, nawet gdy paliła się ich własność, a to z tego powodu, że w sobotę nie wolno im wykonywać żadnej roboty. Co więcej chasydom nie wolno w sobotę nawet ratować kobiet i dzieci bez pozwolenia rabina. Jakoż preszburski rabin Schreiber nie tylko dał dyspensę, ale wprost rozkazał prawowiernym żydom wszystko czynić, coby się przyczyniło do ugaszenia ognia.

Straż ogniowa miejscowa przybyła natychmiast, ale była wprost bezsilną wobec ogromnego pożaru. Natychmiast pospieszyło jej z pomocą wojsko, a mianowicie batalion pionierów, trzy bataliony pułku piechoty nr 72, pogotowie pułku nr 1, dywizya trenu, pułk honwedów, a wreszcie pułk artyleryi polnej. Żołnierze, którzy w stanie cywilnym pełnili służbę strażaków utworzyli osobny oddział. Oprócz miejskiej straży pożarnej i miejscowych straży fabrycznych, przybyły straże ogniowe z 14 okolicznych gmin, a wreszcie osobnym pociągiem o g. 7 wieczór wiedeńska straż ogniowa na wezwanie burmistrza m. Preszburga.

Jak wspomnieliśmy, już w 30 minut po wybuchu pożaru płonęło 6 ulic. Podobno w domu, gdzie najpierw powstał ogień, odbywało się w pomieszkaniu na poddaszu wesele. Smażono mięso na smalcu, który zapalił się od rozżarzonej blachy. Zamiast szmatami, lub piaskiem ugasić ogień, lano wodę na płonący smalec, który rozbryzgiwał się nieugaszony, podpalił drewniane ściany pokoju i wiązanie dachu. W domu owym mieszkał w roku 1843 słynny poeta węgierski Petőfi i pisał naówczas dla jednego z dzienników węgierskich sprawozdania z obrad sejmowych. Stąd ulica Petőfiego.

Ludność dotkniętej katastrofą dzielnicy, ogarnął nieopisany popłoch. Robotnicy przybiegli z fabryk, ażeby się dowiedzieć o losie swoich rodzin i mienia, tudzież, ażeby je ratować. Kobiety jak nieprzytomne pośród krzyków rozpaczliwych biegały na oślep po ulicach, a dzieci, płacząc, czepiały się odzieży nawet obcych ludzi. Jedni usiłowali wynieść z płonących domów swoje mienie, inni rozpaczali nad stratami, a poza kordonem wojskowym odzywały się rozpaczliwe wołania tych, którzy już nie mogli dostać się przez kordon do swoich rodzin i domów.

Około godziny pół do 4 po południu już 90 domów padło pastwą płomieni. Strażak fabryczny Huber padł trupem skutkiem porażenia serca, trębacz straży miejskiej Feix został przez spadającą belkę ciężko zraniony. Poza tem strażacy odnieśli tylko lekkie okaleczenia. Wśród ludności było bardzo dużo wypadków omdlenia i wstrząsów nerwowych. Podobno jakiś chory obłożnie miał zginąć w płomieniach, ale nie wiadomo, czy go nie uratowano zaraz w początkach pożaru.

Około godz. 7 wieczorem ustał wiatr i dopiero wtedy straż ogniowa zdołała opanować ogień o tyle, że już nie rozszerzał się dalej. Praca jej była utrudniona bardzo przez to, że w zaułkach nie można było poruszać się swobodnie, zwłaszcza na terenie o stromych wzgórzach. Dalej, mimo, że wodociąg preszburski odznacza się bardzo silnem ciśnieniem, jednakże nie było ono wystarczającem, ażeby należycie zasilić wszystkie węże sikawkowe. Gdy przybyła wiedeńska straż ogniowa, ogień srożył się na 20 przeszło punktach, przez co niemożliwą była jednolita i systematyczna akcya ratunkowa. Zbocze góry było tak wysokie, że nawet parowe sikawki nie wyrzucały strumienia wody na pożądaną wysokość.

O godz. 6 wieczorem starszy żupan Bartal i burmistrz Brolly zarządzili delożanie w całej dzielnicy. Pozostało bez dachu 8.000 do 10.000 ludzi. Całe rzesze bezdomnych ciągnęły pod przewodnictwem urzędników miejskich do budynków publicznych, w których rządzono tymczasowe schroniska. Tymczasem ogień dokonywał dalej dzieła zniszczenia. Około godz. 8 wieczorem otrzymał Wiedeń wiadomość, że ogień został zlokalizowany, o godzinie 9 wieczorem doniesiono, że pożar został ugaszony. Oczywiście zgliszcza jarzyły się, a straż ogniowa czuwała nad niemi. Policya, żandarmerya i wojsko utworzyły kordon dokoła pogorzeliska.

Wedle dotychczasowych wiadomości, spłonęły cztery ulice prawie doszczętnie, na kilku innych domy zostały przez pożar uszkodzone. Spalił się kościół św. Mikołaja, piękny zabytek architektoniczny, a klasztor Kapucynów został uszkodzony. Dalej bożnica została silnie uszkodzoną, a budynek słynnej szkoły taldmudycznej (jesziwah) zgorzał doszczętnie. Pożar, o ile dotąd wiadomo, bądź zupełnie zniszczył, bądź uszkodził przeszło 100 domów. Obliczenie szkody na razie jest możliwe nawet w przybliżeniu.

Katastrofa, która spadła na Preszburg, wywołała wszędzie żywe współczucie. Węgrzy z właściwą sobie ofiarnością natychmiast urządzili składki, tudzież wogóle wdrożyli wszechstronną akcyę, ażeby pospieszyć jak najrychlej z pomocą pogorzelcom. Z poza Węgier zaczęły już płynąć datki na dotkniętych katastrofą. Nie ulega wątpliwości, że na miejscu spalonej dzielnicy szybko powstanie nowa, dobrze przed pożarem zabezpieczona, a wtedy Preszburg, mający 70.000 mieszkańców, będzie pomyślnie rozwijać się, bez obawy przed powtórzeniem się podobnej katastrofy.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Pożoń. Straszny pożar, który pozbawił mienia i dachu tysiąca rodzin, wywołał wszędzie najżywsze współczucie.

Przez całą noc po pożarze straż ogniowa i wojsko czuwały nad zgliszczami, ażeby zapobiedz natychmiast ponownemu wybuchnięciu ognia.

Również przeglądano ściśle całe pogorzelisko, ażeby stwierdzić, czy nie ma rannych lub zabitych.

Pożoń (Preszburg). O pożarze donoszą jeszcze następujące szczegóły: Akcyę ratunkową podjęła straż pożarna równocześnie z kompanią pionierów. Ogień rozszerzał się jednak tak szybko, że musiano poprzestać na ratowaniu ludzi. Jeden z pionierów uratował siedmioro dzieci i 83-letnią staruszkę. W wielu wypadkach w celu ratowania dzieci i kobiet, musiano się uciec do przemocy. W stajniach zginęło wiele koni. Spalił się kościół św. Mikołaja.

Pożoń. Ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało dla kancelaryi gabinetowej cesarza dokładnego sprawozdania o pożarze.

Przyczyna pożaru.

Pożoń. Komendant straży ogniowej zawiadomił burmistrza, że pożar został zupełnie stłumiony.

Przyczyna pożaru, jak się zdaje, nigdy nie zostanie stwierdzona, ale prawdopodobnie trafną jest wersya, że ogień powstał skutkiem zapalenia się smalcu przy smażeniu mięsiwa na ucztę weselną.

Skutki pożaru.

Pożoń. Na szczęście, mimo ogromu katastrofy, ofiarą jej padły tylko dwie osoby, a mianowicie strażak Huber i dziecko niewiadomych rodziców. Przeważna część rannych po opatrzeniu ich na stacyi ratunkowej udała się do domu.

Jak stwierdza komunikat magistratu, spłonęło 70 domów. Są pomiędzy niemi małe domy właściwego „ghetta“, są atoli również wielkie budynki nowoczesne. Spalone domy wznosiły się przy 7 ulicach, co jest dowodem, jak gwałtownie szerzył się pożar.

Znaczną część uratowanych sprzętów umieszczono w koszarach pod strażą. Miejsce pożaru otoczone jest jeszcze kordonem strażaków i żołnierzy, którzy nikogo nie wpuszczają do środka. Miejska komisya budowlana bada ściśle domy, które ocalały, a dopiero po ukończeniu tej czynności delożowane rodziny powrócą do swoich pomieszkań, o ile władza uzna to za możliwe. Jak na razie stwierdzono, 300 do 350 pomieszkań już nie nadaje się do użytku. Osobom bezdomnym dadzą przytułek częściowo osoby prywatne, głównie zaś władze miejskie i rządowe.

Ludność okazuje ogromną ofiarność na rzecz pogorzelców. Oprócz składek pieniężnych, które już doszły do znacznej wysokości, komitet ratunkowy otrzymuje ciągle żywność, odzież i pościel dla pogorzelców.

Pogorzelisko.

Pożoń. Wczoraj przybyły tu tysiące osób z Wiednia. Miasto przedstawia okropny widok, zwłaszcza dzielnica żydowska, która została zupełnie zniszczona.

Wedle obliczeń władz, 70 domów w gheccie jest zupełnie zniszczonych. Inne domy znajdują się w takim stanie, że nie będzie można ich odrestaurować. Z tego powodu przeszło 6000 osób z samego ghetta pozostało bez dachu. Dla 3000 z nich znaleziono pomieszczenie w dwóch szkołach i budynkach rządowych. Wśród mieszkańców panuje nędza nie do opisania.

Smutny widok przedstawiają stojące w ulicach wozy z napół spalonemi sprzętami, zwożonemi do masowych kwater, gdzie pomieszczono bezdomnych.

Dzielnica zniszczona przez pożar otoczona jest wojskiem, które wraz ze strażą pożarną pilnuje jeszcze gruzów, gdzie ogień jeszcze się tli. Wczoraj wydobyto z pod gruzów jedną ciężko ranną osobę.

Kronika.

Kraków, 19 maja.

Z niedzieli. Ubiegła niedziela przeszła w Krakowie pod znakiem wichru i niepewnej pogody. Po silnym deszczu, który spadł w Krakowie z soboty na niedzielę w nocy, powietrze wprawdzie nieco się oczyściło, ale utęskniona pewna pogoda nie zjawiła się ze świtem w całej pełni. Przez całe rano można było obserwować gnane wichrem chmury, które strzępiły się i rozpływały w przestworzu. Dopiero po południu, jak na zamówienie dla krakowian, ucichł trochę wiatr i niebo zajaśniało słońcem. To też cały Kraków wyległ za miasto i ruszył do miejsc rozrywkowych. W ogrodach miejskich, na Błoniach i w „Oleandrach“ pełno było ludzi. Bawiono się doskonale na festynie w Parku Jordana i na koncercie w Parku Krakowskim. Na plantach było także gwarno, szczególnie koło ul. Szewskiej, gdzie amatorzy muzyki kawiarnianej, tamowali przejście.

Odważniejsi, przewidując, że pogoda dopisze do wieczora, udali się w dalsze okolice Krakowa koleją, furkami, lub parowcami. Byli jednak i tacy, którzy woleli pozostać w mieście i swoje godziny odsiedzieć w kawiarniach.

Wieczorem chmury i błyskawice ukazały się na niebie, to też krakowianie spiesznie wracali do domów.

Dzisiejszy dzień jest pochmurny.

Festyn jordanowski. Wczoraj po południu odbył się w Krakowie wielki festyn ku uczczeniu szóstej rocznicy śmierci ś. p. dr. Jordana. Festyn urządziło Tow. opieki nad ubogą młodzieżą na dochód budowy bursy imienia dr. Jordana. Na festyn do parku Jordana przybyły tłumy publiczności i młodzieży obojga płci.

Przy stolikach z kwiatami, przy kole szczęścia i bufecie zasiadły uproszone przez komitet festynu panie: Kurkowa, Malawska, Zaczkowa, Wędkiewiczowa, Ziemianowiczowa, Murdzyńska, Morozewiczowa i i. Urządzona tu była loterya i poczta, obsługiwana przez specyalnych listonoszy-amatorów. Na poczcie festynowej sprzedawano kartki i marki z podobizną ś. p. dr. Jordana.

W całym parku przygrywały trzy muzyki: dwie studenckie, gimnazyum IV-go i podgórskiego i jedna amatorska.

O godz. 5-ej po południu odbył się pochód młodzieży, przy dźwiękach trzech muzyk, przed popiersie ś. p. dr. Jordana, gdzie dzieci złożyły hołd swemu dobroczyńcy. Podczas tej uroczystości przemówił dyr. Winkowski w serdecznych i wzniosłych słowach do młodzieży, podnosząc znaczenie rocznicy śmierci ś. p. dr. Jordana, obchodzonej tak uroczyście przez młode pokolenie i wskazał na cele i zadania Tow. opieki nad ubogą młodzieżą, które urządziło tę uroczystość. Po defiladzie młodzieży drużyny udały się na poszczególne boiska, gdzie spędziły kilka godzin na wspólnej zabawie.

Na głównem boisku odbyły się zawody w piłkę nożną, między drużynami gimnazyum Sobieskiego a gimnazyum św. Jacka. Zawodom przypatrywała się publiczność i z zajęciem śledziła doskonałą grę młodych footbalistów. W końcu zaznaczyć należy, że bardzo ciekawe ćwiczenia drużyn skautowych odpadły z powodów od komitetu niezależnych. To też nawet w oddaniu hołdu ś. p. dr. Jordanowi drużyny skautowe nie brały udziału.

Festyn udał się w całej pełni i przyniesie pokaźny dochód Tow. opieki nad ubogą młodzieżą.

Uczczenie jubilata. Onegdaj w salach Starego teatru urządzono bankiet ku uczczeniu 50-letniej pracy Wacława Cholewicza, urzędnika zakładów akcyjnych Zieleniewskiego. Na bankiecie byli obecni: prezydent miasta dr Leo, starosta Kowalikowski, poseł Zieleniewski i Federowicz i liczni obywatele m. Krakowa. Podczas bankietu przemówił w serdecznych słowach do jubilata poseł Zieleniewski i wręczył mu dziesięć akcyj Towarzystwa.

Nowe zakłady sanitarne, uchwalone przez Radę m. Krakowa, niebawem będą budowane. Na razie jednak postanowiono wybudować o dwa pawilony mniej, a mianowicie nie budować laboratoryum dżumowego i osobnej kuchni. Na budowle przewidziany był kredyt 1 miliona koron, szczegółowe jednak kosztorysy wykazały potrzebę wydatku 12000 k. Tym przekroczeniem wydatku o 250.000 kor. zajmie się Rada miejska.

Zakłady sanitarne zbudowane będą na obszarze siedmiomorgowym, na gruntach dawnej kontumacyi miejskiej w Prądniku Białym. Wszystkich pawilonów będzie dziewięć. Będą to dwa pawilony chorób zakaźnych, budynek dezinfekcyjny, zakład izolacyjny, budynek na pomieszczenie laboratoryum bakteryologicznego i budynki służbowe. Jeden pawilon będzie piętrowy, reszta parterowa. Budowle wznosić się będą wśród ogrodów.

W połączeniu z budową tych zakładów odbędzie się także rekonstrukcya drogi od podjazdu kolejowego do zakładów na przestrzeni przeszło jednego kilometra, wreszcie budowa kanału i kanalizacyi w samym zakładzie. Koszta tych dodatkowych robót wliczone są także w kosztorys budowy zakładów.

Otwarcie nowego dworca towarowego w Krakowie odbędzie się, jak się dowiadujemy, między 6 a 8 września b. r. Wiadomość tę powitają przedewszystkiem handlowe sfery naszego miasta z wielkiem zadowoleniem.

Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Rada nadzorcza Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dalszym ciągu obraduje dzisiaj nad sprawami administracyjnemi i wygotowuje wnioski na ogólne zgromadzenie delegatów, które odbędzie się we środę o godzinie 10 przed południem.

Prośbę do Rady szkolnej krajowej zanoszą za naszem pośrednictwem nauczyciele, bawiący na kursie rysunkowym w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie o wyasygnowanie im przyznanego ustawowo zasiłku państwowego. Kurs trwa już półtora miesiąca, a nauczyciele zasiłku tego dotąd nie otrzymali i żyć muszą w Krakowie z płacy, przywiązanej do klasy miasteczek i wsi, co wobec znanych stosunków drożyźnianych jest wprost niemożliwością.

Zakończenie roku szkolnego w uzupełniających szkołach przemysłowych odbyło się wczoraj. Do szkoły im. Jul. Słowackiego uczęszczało przeszło 200 praktykantów handlowych; 28 otrzymało nagrody pieniężne, z czego 50 kor. z własnych funduszów dał delegat Rady miejskiej p. Wachtel. — W szkole im. Kazimierza Wielkiego klasyfikowano uczniów 230. Około 60 uczniów otrzymało nagrody w wysokości 4—25 kor., w łącznej kwocie około 360 kor.

Imieniem Rady przemówił radca m. Heumann, imieniem Izby rękodzielniczej, wręczając nagrody przemówił delegat p. Wł. Grodzicki.

Opera i operetka lwowska. W sobotę 31 b. m rozpoczynają się w Krakowie występy opery i operetki lwowskiej pod dyrekcyą p. Miecz. Sachorowskiego, reżyseryą pp. Okońskiego, Kuligowskiego i Zaremby. W przedstawieniach wezmą udział panie: Korolewicz-Wajdowa, Blumenthalówna, Brzeska, Burkacka, Faliszewska, Kasprowiczowa, Kuncewiczówna, Kliszewska, Koszutska, Lortensówna, Marynowiczówna, Markowska, Małecka, Miłowska, Ostrowska, Poraj, Sawicka, Sobolówna, Zacharska; panowie: Mann, Dobosz, Faliszewski, Joliński, Kalinowski, Karasiński, Kuligowski, Koszutski, Müller, Munzlinger, Okoński, Paszkowski, Recheński, Szmidt, Solnicki, Stewa, Syczewski, Tatrzański, Zaremba i Zbucki.

W repertoarze znajdują się opery: „Bal maskowy“, „Traviata“, „Trubadur“, „Borys Godunow“, „Carmen“, „Cavalleria rusticana“, „Cyganerya“, „Eugeniusz Oniegin“, „Faust“, „Halka“, „Straszny dwór“, „Hugonoci“, „Lohengrin“, „Tannhauser“, „Mignon“, „Madame Buterfly“, „Tosca“, „Opowieści Hofmanna“, „Sprzedana narzeczona“, „Pajace“, „Żydówka“. Po raz pierwszy grane będą „Tajemnica Zuzanny“, „Zaza“ i „Kuglarz“ Masseneta. Operetki: „Cnotliwa Zuzanna“, „Druciarz“, „Hrabia Luksemburg“, „Krysia Leśniczanka“, „Manewry jesienne“, „Miłość cygańska“, „Noc w Wenecyi“, „Nietoperz“, „Wróg kobiet“, „Życie paryskie“, nadto po raz pierwszy: „Grigri“, „Jarmark na żony“, „Kochany Augustynek“, „Luba niewinność“, „Zuzia“, „Zuchwały kawaler“; balety: „Flet zaczarowany“, „Wesele w Ojcowie“.

Wycieczki parowcami. Wczoraj odbyło się kilka wycieczek parowcami w rozmaite okolice Krakowa. Parowce już wczesnym rankiem stały „pod parą“ na Wiśle koło placu Grobli, oczekując na gości.

Tatrzańskie Tow. narciarzy urządziło parowcem „Wawel“ wycieczkę do puszczy niepołomickiej. — Sekcya wioślarska akademickiego Związku sportowego zaś na parowcu „Kopernik“ wycieczkę do Grodkowic powyżej Tyńca, wreszcie Związek „Eleuterya“ udał się statkiem „Nadwiślanin“ do Niepołomic, celem sypania kopca grunwaldzkiego.

Wszystkie parowce odwiozły rozbawioną publiczność już późnym wieczorem na Groble, skąd gromadkami powrócili Krakowianie do domów, unosząc miłe wrażenia z tych wycieczek.

Dnie kwiatowe. Komitetom urządzającym w roku bieżącym dnie kwiatowe, Liga Pomocy przemysłowej przypomina, iż pozostające pod jej opieką wiejskie pracownie kwiaciarstwa sztucznego dostarczały w latach ubiegłych na wszystkie prawie dnie kwiatowe urządzane w kraju kwiatów sztucznych ku zupełnemu zadowoleniu tych komitetów i z korzyścią dla łaknących zarobku naszych pracownic, i prosi urządzających dnie kwiatowe, ażeby zaopatrując się w kwiaty, dawali pierwszeństwo wyrobom krajowym.

Ze sportu footballowego. Drugi dzień zawodów z lipskim „Eintrachtem“ nie przyniósł „Cracovii“ rewanżu za zeszłoroczną klęskę z tą drużyną. Przeciwnie, był dla niej niepomyślniejszy od sobotniego, gdyż przyniósł biało-czerwonym porażkę. Lipscy gracze, wypocząwszy po podróży, mogli wczoraj rozwinąć szybsze tempo w grze wogóle i przedewszystkiem w bieganiu, w czem celują. „Cracovia“ zaś nic już jakościowo nie dodała do metody swej gry sobotniej. To też pierwsza połowa gry przyniosła „Eintrachtowi“ dwa strzelone goale z kilku zaledwie, ale szybko i z bystrą oryentacyą przeprowadzonych ataków. To doprowadziło „Cracovię“ ekscytowaną wciąż przez publiczność, żądną „chwały“, do rozpaczliwej zaciekłości, z jaką zaczęła grać po pauzie. Tempo było wprost błyskawiczne, każdy odparty atak biało-czerwonych był natychmiast przez nich ponawiany. W rezultacie zdobyła „Cracovia“ bramkę po kilku celnych, lecz schwytanych przez dobrego bramkarza „Eintrachtu“ strzałach. Lecz i lipscy gracze, ponawiając ataki, strzelili goala, tak, że szanse biało-czerwonych nieznacznie się polepszyły. Dopiero druga, już niedługo przed końcem gry strzelona bramka doprowadziła biało-czerwonych do jakiego takiego rezultatu 2:3. „Eintracht“ znowu wyszedł zwycięsko. Publiczność zebrała się licznie. Sędzią był, jak w sobotę, p. Jacheć, który miał sporo pracy wobec licznych foule'ów.

Wieczorek 3 Maja odbędzie się w Czytelni kobiet im. Słowackiego dziś 19 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

Ze stowarzyszenia nauczycielek. Zebranie towarzyskie członków stowarzyszenia odbędzie się we środę dnia 21 maja o godz. 6 wieczorem w czytelni stowarzyszenia ul. Karmelicka 32, I p., p. prof. Jadwiga Mayówna wygłosi sprawozdanie z II międzynarodowego kongresu wychowania fizycznego w Paryżu.

Festyn pocztowy. W dniu 1 czerwca odbędzie się w „Oleandrach“ wielki festyn, urządzony staraniem urzędników pocztowych. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Otwarcie nowej mleczarni miejskiej. W dniu 20 b. m. otwiera mleczarnia miejska VI-ty sklep przy ul. Karmelickiej l. 21 dla sprzedaży nabiału oraz pieczywa z piekarni miejskiej.

Nagła śmierć ucznia gimnazyalnego. Wczoraj po południu wezwano karetkę pogotowia ratunkowego do parku Jordana, gdzie podczas gry tennisa zasłabł nagle 16-letni Leszek Jankowski, uczeń VI klasy gimnazyalnej. Przybyły lekarz stwierdził zgon wskutek udaru serca. Zwłoki Jankowskiego odwiozła trupiarka miejska do zakładu medycyny sądowej.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj wieczór wskoczyła do Wisły koło mostu zwierzynieckiego 20-letnia nieznanego nazwiska inteligentna panna. Wydobyto ją koło Wawelu i odwieziono karetką pogotowia do szpitala św. Łazarza. Życiu młodej samobójczyni nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Denatka nie chce powiedzieć swego nazwiska i miejsca zamieszkania.

Z kraju.

Oświęcim, 18 maja. (Święto sokole.)

Wśród przecudnej pogody odbyło się dziś poświęcenie sztandaru gniazda sokolego w Oświęcimiu. Od wczesnego ranka tłumy ludności miejscowej i okolicznej zaległy ulice, napływ gości pozamiejscowych był znaczny. Przybyła delegacya związkowego okręgu krakowskiego, tudzież druhowie z gniazd pobliskich, mianowicie: z Trzebini, Chrzanowa, Białej, Brzeszcz, Kęt i Wadowic. Nad zastępami sokolemi objął komendę druh Usiekniewicz z Wadowic. W karnym pochodzie, przy dźwiękach trzech muzyk, które kolejno przygrywały, udano się do kościoła, gdzie dokonano poświęcenia sztandaru, poczem pochód powrócił na rynek i ugrupował się przed magistratem. Nad drużyną sokolą powiewa wspaniały sztandar, którego artystyczne wykonanie przynosi chlubę firmom krajowym, w szczególności firmie pani Pydynkowskiej i p. Sztorca w Krakowie, z których pierwsza wykonała w hafcie obok orła polskiego herby księstw oświęcimskiego i zatorskiego, osadzenie zaś na drzewcu zrywającego się do lotu sokoła jest dziełem pracowni p. Sztorca. Prześlicznie wykonaną kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej dostarczyła bezinteresownie p. Szubertowa z Krakowa. Sztandar zawdzięcza powstanie inicyatywie pań oświęcimskich, które drogą składek zebrały około 700 koron, wbijanie gwoździa pamiątkowego przyniosło przeszło tysiąc koron. Koszt wykonania sztandaru wynosi 1300 koron, zatem z ogólnych składek powstała jeszcze pewna nadwyżka.

Obok zastępów sokolich zebrały się na rynku nieprzeliczone tłumy publiczności. Wstępne słowo powitania wypowiedział prezes miejscowego gniazda druh dr Słósarczyk, poczem znaczenie uroczystości podkreślił w gorących słowach burmistrz Mayzel. Następnie przemówił w serdecznych słowach wiceprezes okręgu związkowego krakowskiego dr Rowiński.

Po południu odbył się festyn w parku miejskim przy dźwiękach dobrze zgranej kapeli wychowanków zakładu Salezyańskiego. Wykonano także przy tłumnym udziale publiczności ćwiczenia sokole.

Nowy Targ, 16 maja. (Wybory do Rady powiatowej. — Historya o pewnym śmietniku. — Piękny objaw.)

W dniu 14 b. m. odbyły się wybory do Rady powiatowej w Nowym Targu z grupy gmin wiejskich. Wybrani zostali: Ks. dziekan Piotr Krawczyński z Ludzimierza, dr Andrzej Chramiec z Zakopanego, Roj Wojciech, wójt z Zakopanego, Staszel Piotr, wójt z Maruszyny, Jędrzej Kamiński wójt z Szaflar, dr Jan Bednarski, poseł i fizyk z Nowego Targu, Jan Cikowski, wójt z Czarnego Dunajca, Józef Bednarczyk, wójt z Cichego, Jan Dziurdzik, wójt z Klikuszowej, Jan Józef Potoczak, wójt z Harklowej, Jan Wieczorkowski, wójt ze Szczawnicy i Józef Kois, wójt z Chochołowa. P. Józef Kois przeszedł w ściślejszem głosowaniu między pp. Józefem Curusiem z Zakopanego i Pucherem z Ochotnicy. Dnia 16 maja odbyły się w dalszym ciągu wybory z grupy miast i miasteczek. Wybrani zostali: ks. katecheta Jan Bułat, burmistrz Józef Rajski, dr Ernest Geissler, gospodarz Wawrzyniec Ptaś i kowal Jędrzej Bryniarski z Nowego Targu, oraz burmistrz Karol Ćwiertniewicz z Krościenka.

W zaciszu uroczego parku w Nowym Targu mamy cudowny symbol małomiasteczkowych uniesień i postanowień patryotycznych. W roku jubileuszu grunwaldzkiego postanowiono tam usypać Kopiec Grunwaldzki. Przywieziono już nawet kilka fur ziemi, lecz potem zapał ostygł, o kopcu zapomniano i na miejsce owo zaczęto zwozić i wyrzucać śmieci z całego miasta! Ostatecznie należałoby raz sprawę rozstrzygnąć: co to ma być śmietnik, czy kopiec?

Inny, bardzo sympatyczny objaw zanotowała w ostatnim numerze „Gazeta Podhalańska“. Oto do Muzem im. Chałubińskiego w Zakopanem wpłynął w ostatnich czasach cały szereg wartościowych zabytków sztuki ludowej, ofiarowanych przez gazdów i gaździny. Oby znaleźli naśladowców.

Zakopane, 18 maja. (Lawiny śnieżne w Tatrach). Od uczestników wczorajszej wycieczki akad. Związku sportowego do Zmarłego Stawu dowiaduję się ciekawych szczegółów o spadłych świeżo lawinach i o warunkach atmosferycznych w górach. Do Czarnego Stawu Gąsienicowego spotyka się bardzo mało śniegu leżącego w wąskich i cienkich płatach, od Czarnego Stawu zaś panuje zupełna zima. Staw cały jest jeszcze zamarznięty, pokryty śniegiem i lodem, a siedząc przy stawie słyszy się bezustanną kawalkadę spadających kamieni z Granatów i Zawratowej Turni. Z pod Małego Koziego Wierchu spadła wielka lawina długości około 200 metrów, szerokości 30 m., głębokości 8 m. i zasypała cały prawie Zamarzły Staw. Spadła ona prawdopodobnie trzema wielkiemi bryłami, tworząc dwa głębokie korytarze szerokości metra. Niezwykle charakterystycznem jest, że korytarze owe ciągną się przez całą długość lawiny i można po nich spacerować jak w wąwozach, mając po obydwóch stronach pionowe ścianki śniegu. Inna wielka lawina spadła z Zawratowej Turni ku Stawom Gąsienicowym, wielkości jej jednak na razie oznaczyć nie można, gdyż uczestnicy wycieczki widzieli z Karczmiska jedynie kolosalne odpęknięcie śniegu na Zawratowej Turni, a bliżej dojść nie pozwoliła niepogoda.

K. S.

Rozbicie Rady miejskiej w Gorlicach. Z Gorlic donoszą nam:

Przy ukonstytuowaniu się uzupełnionej wyborami nowej Rady m. przyszło do wielkiego skandalu, który poruszył całe miasto. Oto okazało się, że przy wyborze wiceburmistrza burmistrz Tarczyński zawarł tajny pakt z radnymi żydowskimi w celu utrącenia popieranego przez cały ogół bez różnicy wyznań wiceburmistrza Nowaka, w zamian za co swoim jednym głosem przyczynił się do zmajoryzowania chrześcijańskiej części radnych. Radni chrześcijańscy opuścili też salę obrad i postanowili nie wracać do niej tak długo, póki burmistrz nie zrezygnuje ze swego stanowiska. Nowo wybrany assesor p. Menerka złożył swą godność. Ogół wyborców żydowskich na wiecach i przygodnych zgromadzeniach daje wyraz swemu oburzenia i wzywa radnych do złożenia mandatów. Nowo wybrany wiceburmistrz Stern wniósł też rezygnacyę. Inteligencya w Radzie domaga się stanowczo rezygnacyi burmistrza Tarczyńskiego, przyczem popiera ją w tem ogół wyborców żydowskich, domagających się złożenia mandatów ze strony radnych żydowskich. Ci, w liczbie 18, są obecnie zupełnie izolowani i bez oparcia. Gorlice nie mają, więc w tej chwili ani Rady m., ani magistratu, ani tymczasowego zarządu, a jedynie tylko „burmistrza“, którego dni burmistrzowania są policzone.

Ze świata.

Galicya w sezonie letnim. Z Wiednia donoszą nam:

Celem podniesienia ruchu turystycznego w Galicyi („ruchu obcych“) ukaże się w czerwcu br. popularna i tania publikacya „Galicya w sezonie letnim“. Pożyteczne to dzieło wyjdzie w wielkim nakładzie jeszcze przed rozpoczęciem się sezonu głównego i rozejdzie po wszystkich krajach Polski, dając dokładny obraz, co kraj nasz posiada pięknego i godnego widzenia. Publikacya ta będzie jedną z najpoważniejszych, jakie w tej dziedzinie się okazały. Współudział w jej opracowaniu biorą: minister skarbu W. Zaleski, minister dla Galicyi W. Długosz, księżna Marya Adamowa Lubomirska, szef sekcyi dr H. Köller, radca dworu dr J. Twardowski, prezes Koła polskiego dr J. Leo, prezydent miasta Krakowa, poetka z Szawłowskich Neumanowa, dalej Tetmajer, Kasprowicz, Rydel, dyrektor Kopera, Pistrak, dr Szydłowski, dr Monat, Tomkowicz, dr Magiera, dr Nossig, dr Kordys, dr Zanietowski, z posłów Abrahamowicz, dr Wróbel, dr Lisiewicz, dalej p. Obogi, Zdzisław Dębicki z Warszawy, dr Schroeder z Poznania, publicyści: Inlender, Kwaszewski, Bazylewski, dr Dyląg i w. i.

Komitet z wiedeńskim delegatem krajowego Związku turystycznego J. A. Koperskim, kierującym całą akcyą wraz z wiceprezydentem Kr. Z. T. drem L. Schneiderem i art. malarzami Włodz. Tetmajerem i Wodzinowskim ukończył mozolną radcę i niebawem publikacya oddaną zostanie do druku.

Na tle rocznicy styczniowej. Przed poznańską drugą Izbą karną toczył się przez trzy dni proces o rzekome podburzanie do gwałtów, którego prokuratorya pruska dopatrzyła się w rozdzieleniu i sprzedaży broszur i nut, wydanych z okazyi rocznicy powstania styczniowego. Na ławie oskarżonych zasiedli pp. dr. Schroeder, kierownik biura Straży, księgarze Jarosław Leitgeber i Niemierkiewicz, redaktor „Gazety Wielkopolskiej“ Bernard Milski i sekretarz Związku Kół śpiewackich

Barwicki. Prokurator wniósł dla p. dr. Schroedera o dwa tygodnie więzienia, dla pp. Niemierkiewicza i Milskiego po tygodniu więzienia, a dla pp. Leitgebra i Barwickiego o trzydniową karę więzienną. Wyrok zapadł w sobotę w południe. Panowie dr. Schroeder i Niemierkiewicz zasądzeni zostali każdy na 100 marek, Barwicki na 50 marek, pp. Milskiego i Leitgebra uwolniono. Koszta postępowania nałożono trzem zasądzonym. Oskarżonym pp. Leitgebrowi i Milskiemu uwierzył sąd, że nie czytali inkryminowanych broszur. Również twierdzeniu p. dr. Schroedera dał sąd wiarę, ponieważ przedstawił sprawę wiarygodnie, a mianowicie że przy swojem zajęciu nie mógł czytać wszystkich broszur. Skazano go tylko za to, że u niego w biurze leżały inkryminowane pieśni, jak „Boże coś Polskę“ i „Tysiąc walecznych“. Co do osoby p. Niemierkiewicza uznał sąd, że musiał wiedzieć, iż odnośne broszury były zakazane; poza tem uznano go winnym rozszerzania broszur jeszcze po konfiskacie. Wszystkie inkryminowane druki, z wyjątkiem jednego, skonfiskowano, także broszurę Wydziału Kulturalnego Straży o powstaniu styczniowem, wydaną z jak najbardziej skrupulatnem liczeniem się z przepisami prawnymi.

Kradzież na okręcie. Z Tryestu telegrafują: Na parowcu Lloyda „Gablonz“ w drodze między Bombajem a Tryestem popełniono wielką kradzież kosztowności. Aresztowano sześć osób, palaczy i marynarzy.

Zmarli.
Karol Gepert, emer. generał-major, w 76 r. życia umarł we Lwowie.

Omyłka drukarska. Skutkiem omyłki drukarskiej, niespostrzeżonej w korekcie, opuszczony został pierwszy wiersz artykułu wstępnego sobotniego numeru popołudniowego p. t. „Polityka zagraniczna a polityka finansowa“. Ustęp zatem po tytule miał być wiersz następujący: „Piszą nam z Wiednia“. Po odczytaniu tego informacyjnego wiersza, czytelnik wie, o które koła polityczne chodzi, gdy artykuł właściwy rozpoczyna się od słów: „Tutejsze koła polityczne“ i t. d.

Dar na ubogich. Rodzina bł. p. Juliusza Epsteina, b. radcy miejskiego, złożyła 500 koron na fundusz ubogich m. Krakowa, bez różnicy wyznania.

T. S. L. Zamiast pożegnania urzędników kolejowych pp. Hocka i Szajny złożyło w zarządzie głównym T. S. L. Koło T. S. L. im. St. Wyspiańskiego w Nowym Sączu 7 koron. Za datek ten zarząd główny T. S. L. serdecznie dziękuje.

Zjazd koleżeński uczniów I. gimnazyum w Tarnowie, klasy VIII. A, który w roku 1903 zdali maturę, odbędzie się 6 lipca b. r. — Zgłoszenia z podaniem swego dokładnego adresu, należy nadsyłać do końca maja pod adresem: Dr Adam Goyski, kandydat notaryalny w Rzeszowie. Komitet zjazdu: Dr Adam Goyski, kandydat notaryalny, Jan Praschek, inżynier, dr Bolesław Skwarczyński, c. k. sędzia. 4261

Składki. Zarząd szkoły im. króla W. Jagiełły w Wilkowiczach pod Białą złożył 8 K na Dar narodowy 3 maja i 3 K na skarb wojskowy polski, jako część dochodu z wieczorku, urządzonego z powodu konstytucyi 3 maja.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.
W poniedziałek: Przedstawienie amatorskie „Faust“.
We wtorek: „Mezalians“.
We środę: „Śmierć Iwana Groźnego“.
We czwartek: Teatr zamknięty.
W piątek: „Jak wam się podoba“.
W sobotę: „Mój najdostojniejszy przodek“.
W niedzielę po poł.: „Tajemnicza Dama“; wieczór: „Jak wam się podoba“.

Teatr świetlny „Uciecha“ Starowiślna 16. Od soboty 17 do piątku włącznie d. 23 b. m. „Grzechy Ojców“, dramat Urbana Gooda. W roli Hanny, modelki, Asta Nielsen. Nadto trzy humoreski, dramat amerykański, zdjęcie oryginalne: Wielki pożar lasów w Ameryce i zdjęcia rodzajowe: Wystawa psów. Ze względu na obfity program wyjątkowo początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4½, po poł., w niedziele i święta o godz. 2½ po południu. Ostatni program o godz. 9. Wejście każdej chwili. 4286

B. Gabryelska, Krzysztofory Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych. Wystawa obrazów. Wstęp wolny.

Dział ekonomiczny.

* **Walne zgromadzenie gal. Kasy Oszczędności.** Pod przewodnictwem adw. dra Pająka odbyło się w sobotę we Lwowie zwyczajne walne zgromadzenie Tow. gal. Kasy oszczędności przy bardzo licznym udziale członków. Na wstępie obrad dr Pająk omówił zastój ekonomiczny, wywołany sytuacyą polityczną, która się odbiła bardzo na stosunkach finansowych Kasy. Publiczność wycofała masowo wkładki, a Kasa musiała uciekać się do obcego kredytu. Mimo to kasa przez cały czas przesilenia stała zawsze na wysokości swego zadania. Jeżeli to się kasie udało, jest to zasługa owych miarodajnych czynników, które kasie szły na rękę. Należy się tedy podziękowanie ministrowi finansów, Zaleskiemu, byłemu namiestnikowi Bobrzyńskiemu, Wydz. krajowemu, a w szczególności drowi Jahlowi, Banku austr.-węgierskiemu i komisarzowi rządowemu staroście Popielowi. W końcu dr Pająk uzupełnił kilku datami przedłożone walnemu zgromadzeniu zamknięcie rachunków.

Następnie p. Pierożyński przedłożył sprawozdanie komisyi rewizyjnej. Komisya przeprowadziła czterokrotne szkontrum i po szczegółowem sprawdzaniu wszystkich rachunków i inwentarza znalazła wszystko zgodnie z księgami. Dyrekcya pracowała wśród niezwykłych trudności. W przeciwieństwie do innych instytucyj finansowych Kasa nigdy nie żądała od swoich dłużników zupełnego wyrównania pretensyj, ale pobierając drobne spłaty szła z pomocą czy to osobom prywatnym, czy też instytucyom i stowarzyszeniom. Spełniła dyrekcya w ten sposób i obowiązek obywatelski, ratując liczne egzystentye i tysiące członków instytucyi, za co się jej należy wdzieczność i podziękowanie. Wreszcie stawia imieniem komisyi wniosek o udzielenie zarządowi absolutoryum z rachunków za r. 1912. W myśl stat. absolutoryum tego udzielić musi Sejm.

Na wniosek adw. dra Fedaka i rad. Wł. Gubrynowicza zgromadzenie uchwaliło podziękowanie dyrekcyi za jej trudy poniesione w okresie sprawozdawczym.

Z kolei, w myśl wniosku r. dw. Piwockiego, walne zgromadzenie uchwaliło zmianę statutu w tym kierunku, że wysokość wkładek może wynosić 150 mil. koron.

W końcu dokonano wyboru uzupełniającego do wydziału, do którego wybrano p. Wł. Bilińskiego.

Kronika lwowska.

Lwów, 19 maja.

Zaprzysiężenie prezydenta Neumanna odbędzie się dopiero po przyjeździe nowego namiestnika do Lwowa i będzie jednym z pierwszych jego urzędowych aktów.

Minister obrony krajowej gen. Georgi przybywa jutro do Lwowa, aby jako właściciel 15 pułku piechoty, wziąć udział w uroczystości pułkowej z powodu rocznicy bitwy pod Aspern.

Repertoar teatru lwowskiego.
We wtorek po poł.: „Topiel“; wieczór: „Kobieta i pajac“.
We środę: „Cavalleria“ i „Pajace“.

† Ks. dr Zygmunt Lenkiewicz.

(Telefonem.)

Lwów, 19 maja.

Wczoraj o godzinie 8 rano zmarł tutaj, po parudniowej zaledwie chorobie, ks. dr Zygmunt Lenkiewicz, infułat-kanonik katedralny, radny miejski, członek Rady szkolnej krajowej, w wieku lat 69.

Powszechnym szacunkiem otaczany kapłan zapadł przed paru dniami na zapalenie płuc, które, z powodu tła cukrzycowego, przybrało odrazu złośliwy charakter i budziło poważne obawy.

Zgon ks. Lenkiewicza wywołał w całem mieście przygnębiające wrażenie.

Ś. p. ks. dr Zygmunt Lenkiewicz znany był we Lwowie przedewszystkiem ze swej działalności pedagogicznej, jako katecheta gimnazyalny. Stąd powołany został swego czasu do Krakowa na stanowisko prof. wydziału teologicznego. Piastował tutaj godność dziekana tego wydziału.

Wrócił jednak do Lwowa, zamianowany kanonikiem katedralnym. Brał chętny i gorliwy udział w pracach rady miejskiej, przez kilka kadencyj wybierany do niej solidarnie przez wszystkie stronnictwa.

W Radzie szkolnej krajowej zasiadał, jako przedstawiciel ordynaryatu arcybiskupiego. — W pracach najwyższej magistratury szkolnej brał ś. p. Lenkiewicz udział chętny i gorliwy. Odznaczał się prawdziwie kapłańską wyrozumiałością dla personalu nauczycielskiego i światłym swoim, zdrowym sądem o sprawach wychowania publicznego przyczyniał się nieraz do ich wdrożenia na właściwe tory.

Człowiek wykształcony, zajmujący się sprawami publicznemi z właściwą sobie obywatelską gotowością, odczuwał ich tło narodowe i z tego stanowiska, które z kapłańską swoją godził godnością, umiał te sprawy traktować. — Ceniony dla niezwykłych zalet charakteru i towarzyskich przymiotów, był jedną z powszechnie szanowanych i niezwykle popularnych osobistości.

Cześć pamięci zacnego kapłana, obywatela i dobrego syna ojczyzny.

Przed zawarciem pokoju.

Rola, jaką Austrya odgrywa w międzynarodowej akcyi w Albanii północnej, a zwłaszcza w Skutari, świadczy o dziwnej nieporadności przedstawicieli Austryi, jeżeli wierzyć mamy faktom, które podaje „Reichspost“ w korespondencyi ze Skutari. Przedewszystkiem, jak stwierdza korespondent, Francuzi czynią wszystko, ażeby obniżyć powagę Austryi, której przysługuje protektorat nad katolikami w Albanii. Admirał angielski Burney popiera Francuzów, a Włosi zachowują zimną poprawność.

Na dowód przytacza korespondent szereg faktów. I tak mieszkańcy Skutari, tudzież przedstawiciele wszystkich szczepów Albanii górnej chcieli powitać uroczyście międzynarodowy oddział wojskowy, który miał zająć Skutari po ustąpieniu Czarnogórców. W pierwszym rzędzie pragnęli Albańczycy powitać żołnierzy austryackich. Ale generał czarnogórski, Becir, zabronił tego uroczystego przyjęcia żołnierzy austryackich, oświadczając, że każe strzelać z dział do pochodu Albańczyków.

Gdy wkroczyły wojska międzynarodowe do Skutari, urządzono przyjęcie w ten sposób, że tylko Francuzi i Anglicy byli na pierwszym planie, zaś oddział austryacki został zepchnięty na ostatni plan przez Czarnogórców z wiedzą państw tróporozumienia. Dalej oddziałowi austryackiemu dano kwatery w odległej dzielnicy tureckiej, gdzie panuje ospa. Oddział wojskowy państwa, które ma protektorat nad katolikami, nie styka się z nimi wcale. Wreszcie zapasy żywności, przywiezione przez austryacką wyprawę ratunkową, rozdzielane są w szkole włoskiej, skutkiem czego ludność sądzi, że to Włosi o niej tak pamiętają, i wznosi na ich cześć okrzyki. Wszędzie przewagę mają wpływy włoskie. Mimo to — jak zapewnia korespondent — Mirydyci zawsze są po stronie Austryi.

Admirał angielski zgodził się na rozporządzenie Czarnogórców, zabraniające Malissorom wstępu do Skutari. Skutkiem tego panuje rozgoryczenie pomiędzy Malissorami. Arcybiskup Sereggi i opat monsignore Docchi, oświadczyli, że Malissorowie i wogóle Albańczycy są za Austryą. Ks. Docchi dodał, że nie pojmuje skromności Austryi, która chyba wyrzeka się protektoratu nad katolikami w Albanii.

(Tel. „N. Reformy“ z d. 19 maja.)

Londyn. Delegaci pokojowi zebrali się już w komplecie.

Zatarg serbsko-bułgarski.

Sofia, 19 maja.

Agencya telegraficzna bułgarska zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd bułgarski pertraktował z Serbią o zmianę postanowień układu sojuszowego i był gotów odstąpić Serbii wszystkie obszary spornej strefy.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp.“ donosi z Sofii: Premier Geszow oświadczył, że nieprawdą jest, jakoby Bułgarya zgodziła się na sąd rozjemczy Rosyi we wszystkich punktach spornych z Serbią. Bułgarya godzi się na sąd rozjemczy cara tylko w tych punktach, które od samego początku były sporne, a wyklucza z tego sądu wszystkie punkty, objęte traktatem, zawartym z Serbią przed wojną. Traktatu tego Serbia nie chce uznać obecnie.

Słowiańscy ochotnicy w wojnie bałkańskiej.

Praga, 19 maja.

Liczba Słowian niebałkańskich, którzy jako ochotnicy brali udział w wojnie bałkańskiej, wynosi 2836. W liczbie tej było 40 Czechów. Tylko 600 Słowian wróciło zdrowych do ojczyzny, 1400 padło na polach walki, a 700 znajduje się w szpitalach. Z 40 Czechów wróciło do ojczyzny tylko sześciu.

Ateny. Wczoraj rozstrzelano w Janinie dwóch Greków, skazanych na śmierć za zdradę.

Ateny. Asquith i Churchill odjechali stąd.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“ z 19. maja.

Wyjazd dra Bobrzyńskiego.

Lwów. B. namiestnik Bobrzyński wyjechał wczoraj wieczorem ze Lwowa i pociągiem wieczorem o godzinie 7 wieczorem udał się do Wiednia. Na dworcu żegnało go wiele osób ze świata urzędniczego.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje tendencya spokojna.

Proces Kunschaka.

Wiedeń. Dziś rozpoczął się tu obliczony na dwa dni proces przed przysięgłymi, przeciw Pawłowi Kunschakowi o zastrzelenie posła Schuhmeiera.

Wiedeń. Oskarżony o zamordowanie posła Schuhmeiera Kunschak, który w czasie odczytania aktu oskarżenia zachowywał się zupełnie apatycznie, broni się z wielką energią. Oświadcza on, że z umysłu rozłupał kulę, aby osłabić jej działanie. Rzeczoznawcy jednak oświadczają, że właśnie rozłupanie kuli musiało spowodować śmierć.

Aresztowanie Czechów.

Wiedeń. W jednej z tutejszych restauracyj z VIII dzielnicy aresztowano wczoraj wieczorem trzech Czechów, którzy dyskutując na temat polityki zagranicznej, wznosili okrzyki na cześć króla Czarnogóry i Serbii.

Dla ratowania finansów czeskich.

Praga. Utworzyło się tu, jak donosi „Bohemia“, konsorcyum bankowe dla uporządkowania finansów krajowych.

Z niemieckiej Rady narodowej.

Liberzec. Niemiecka Rada narodowa dla Czech odbyła tutaj swoje 40 doroczne walne zgromadzenie, Przewodniczący Rady, dr Zitter, mówił o zerwaniu czesko-niemieckich rokowań ugodowych i winę zerwania przypisał Czechom. — W razie podjęcia nowych rokowań, Niemcy — jak stwierdził mowca — pójdą wytyczoną drogą, a wynik walki nie może być wątpliwy. Sekretarz Zeidler dał obraz działalności Rady narodowej w ciągu upłynionych 40 lat.

Włosi przeciwko rządowi włoskiemu.

Berlin. „Local Anzeiger“ donosi z Rzymu: Włosi, którzy podczas wojny włosko-tureckiej zostali wydaleni z Konstantynopola, utworzyli syndykat, aby wystąpić ze skargą przeciwko rządowi włoskiemu. Wychodzą oni z założenia, że z powodu rozpoczęcia wojny przez rząd włoski stracili cały majątek. Prowadzenia procesu podjęło się kilku adwokatów z Rzymu, Neapolu i Genewy.

Defraudacya posłów włoskich.

Rzym. Skandale przy budowie nowego pałacu sprawiedliwości mnożą się. Komisya śledcza stwierdziła, że posłowie Abignente i Guaracino pozwolili się przekupić sumą 400 tysięcy lirów.

Rokowania wojskowe Francyi z Rosyą.

Paryż. „Figaro“ donosi, że generalny szef sztabu marynarki, wiceadmirał Lebris udał się do Petersburga, aby podjąć na nowo i uzupełnić rokowania, które zeszłego lata wdrożył podczas swego pobytu w Paryżu rosyjski szef sztabu generalnego marynarki ks. Lieven. Rokowania te do dotyczą współdziałania francuskiej floty z rosyjską. Krążownik pancerny „Joanna d'Arc“ otrzymał rozkaz udania się do Kronsztadu i pozostania tam podczas pobytu wiceadmirała Lebrisa.

Pierwszy maja w Rosyi.

Petersburg. Za demonstracye w dniu 1 maja ukarano dalszych 50 osób aresztem trzymiesięcznym bez zamiany na grzywnę pienieżną.

Samobójstwo Hajreddina.

Konstantynopol. Onegdaj wieczorem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru książę Hajreddin, wnuk sułtana Abdul Azisa. 22-letni książę podaje zdenerwowanie jako motyw samobójstwa, obiegają jednak pogłoski, że przyczyną samobójstwa była jakaś afera miłosna.

Powodzie we Francyi.

Paryż. W wielu okolicach Francyi panują powodzie. Koło Beziers utonęło dwóch, koło Perpignan trzech ludzi.

Londyn. Jacht królewski z parą królewską na pokładzie wyjdzie jutro rano via Vlissingen do Berlina.

Nowy Jork. W jednej z kopalń w Ohio, wskutek dwóch eksplozyj, utraciło życie 12 górników.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 19 maja.

† Stanisław hr. Rzewuski. Z Paryża telegrafują: W sobotę 17 b. m. zmarł tu po długiej chorobie śp. Stanisław hr. Rzewuski, dramaturg, powieściopisarz i publicysta, znany i zasłużony zarówno w polskiej, jak francuskiej literaturze.

S. p. Rzewuski wystawił w teatrach polskich i francuskich w ciągu 30 lat zawodu pisarskiego poważny poczet sztuk, którym krytyka niepowszednie przyznała zalety.

Zmarł, licząc lat 53. Bliższe szczegóły o zmarłym pisarzu i jego działalności literackiej zamieszczamy w porannym numerze naszego dziennika.

Ruch tramwajowy we czwartek podczas święta Bożego Ciała, rozpocznie się dopiero o godzinie 12 w południe na wszystkich liniach.

Klasowa loterya państwowa. W sprawach mającej wejść w życie w r. b. loteryi klasowej państwowej, odbywa podróż służbową po większych miastach Galicyi delegat generalny dyrekcyi Loteryj państwowych radca dworu dr Ferdynand Seelinger. W Krakowie zabawi do czwartku b. m. Mieszka w hotelu Francuskim.

Skazanie proboszcza. Z Bobrujska donoszą: Izba sądowa skazała na 4 miesiące twierdzy ks. Antoniego Borowskiego, proboszcza kościoła w Dołhinowie, oskarżonego o to, że pod grozą ekskomuniki zakazywał parafianom posyłania dzieci do szkoły cerkiewno-parafialnej.

Warszawa, 18 maja. (Wykreślenie z adwokatury.. — Kara prasowa.)

Adwokat przysięgły i redaktor „Wolnego Słowa“, Leopold Blumenthal (Leo Belmont), któremu za przestępstwo prasowe kara fortecy umorzona została przez manifest, obecnie ostatecznym wyrokiem Izby sądowej warszawskiej wyłączony został z adwokatury.

Generał-gubernator warszawski skazał na 200 rb. kary lub 2 miesiące więzienia p. Małgorzatę Starzyńską, redaktorkę „Pracy zbożnej“, za artykuł i wiersz, poświęcony Gabryelowi Dauchotowi, znanemu publicyście francuskiemu.

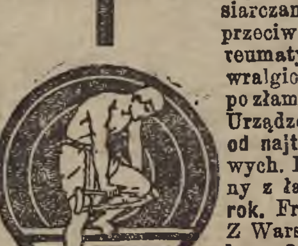
Zbrodnia w Teresinie. Przybył do Warszawy z Petersburga naczelnik gabinetu ekspertyz sądowych, który udaje się do Teresina na miejsce zbrodni dokonanej na osobie ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego. Co ma być przedmiotem ekspertyzy — niewiadomo.

W sprawie dokonanej przed laty kilkunastu przez dra Wojnicza w Wilnie analizy szklanki mleka ze strychniną, dostarczonej mu jakoby przez śp. Władysława ks. Druckiego-Lubeckiego, okazało się, iż materyał ten dostarczony był doktorowi W. nie przez ks. Władysława, lecz Feliksa ks. Druckiego-Lubeckiego. Śledztwo doprowadziło wówczas do wykrycia zbrodniarzy. Była to szajka żydowska, z którą ks. Feliks Drucki-Lubecki miał zatargi wskutek kradzieży przez nich koni. Sądzeni przez sąd okręgowy w Pińsku ponieśli karę zasłużoną.

Wobec tego listu upadają wszelkie domysły, łączące z powyższem wydarzeniem usiłowanie otrucia ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego w Warszawie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PISZCZANY
na Węgrzech (Pöstyén)

najsilniejsze w Europie termy siarczano-mułowe radyoczynne przeciw cierpieniom stawów, reumatyzmowi, artritis, newralgiom, zwłaszcza ischias, po złamaniach i zwichnięciach. Urządzenia mieszkań i kąpieli od najtańszych aż do luksusowych. Hotel „Termia“ połączony z łazienkami otwarty cały rok. Frekwencya 18.000 osób. Z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8, do Wiednia 3. Wszelkich informacyi udziela lekarz zakładowy Dr Al. Teichmann, zimą Kraków, latem Piszczany willa „Pannonia“ albo Dyrekcya zakładu.
1814 2 12

B. długoletni asystent kliniki lekarskiej w Krakowie
Dr KAZIMIERZ FLIS
ordynuje od 3/VI., jak dawniej,
W PISZCZANACH (WĘGRY).
4154 3 10

! OSTATNIM !
wyrazem nowoczesnej hygieny skóry głowy i włosów jest **„Shampoon“ dezinfekcyjny Dra Lustra.** — Każda torebka zaopatrzona jest podpisem Dra Lustra.
2331 8 ?

Kancelarya adwokata dra Sternbacha
przeniesioną została z domu przy ul. Stolarskiej l. 15 do domu przy ulicy Stolarskiej l. 9, II p.

Wykwintne w smaku
MARMOLADKI CZYSTO OWOCOWE
SOBOLEWSKIEGO
!! Wszędzie do nabycia !!
A. Sobolewski i Ska, Podgórze. Tel. 2040.

Licytacya.
Dnia 21-go maja b. r. o godzinie 10½ rano odbędzie się licytacya około 1.000 kilogramów koniczyny czerwonej w składach firmy „Langer i Nadel“, mieszczących się w magazynach towarowych Banku Hipotecznego
przy ulicy Zacisze L. 8.

†
Jan Robert Głowacki
jubiler i złotnik
przeżywszy lat 57, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 18-go maja 1913 roku w Zakrzówku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 75 przy ulicy Dworskiej w Zakrzówku nastąpi we wtorek dnia 20 b. m. o godzinie 4 po południu wprost na cmentarz krakowski. — Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w piątek dnia 21 bm. o godzinie 9 rano w kościele OO. Franciszkanów.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Podziękowanie.
Wielmożnemu Panu Drowi Samuelowi Lustigowi, lekarzowi w Krakowie, za troskliwą opiekę lekarską i wyleczenie synka naszego z ciężkiej choroby, składamy niniejszem publicznie najserdeczniejsze podziękowanie.
Szymonowie Kohanowie.

Kancelarya adw. Dra Zimmermanna
przeniesioną została do domu przy ulicy GRODZKIEJ L. 59, II. p.
4327 1 3

Panowie Władysław Zenon Bogacki i Zygfryd Jan Kucz złożyli egzamin profesorski
dla szkół średnich na uniwersytecie we Lwowie.

Dr A. Edelman
Karlsbad b. praktykant kliniki medycznej Prof. Dra Jaworskiego w Krakowie i były aspirant kliniki Profesora Noordena w Wiedniu, ordynuje „Haus Vulkan“. 3505

W Zakopanem
poszukujemy na letnie miesiące willi o 5—6 pokojach, zupełnie odosobnionej od sąsiedztw, w pięknem położeniu, kompletnie urządzonej i umeblowanej. — Pożądane okolice od centrum oddalone: ku Jaszczurówce, Kościeliskom, na Gubałówce z wyłączeniem Poronina. Szczegółowe oferty z podaniem ceny, fotografii, określeniem dokładnem położenia i rozkładu pokojów i kuchni pod adresem: Warszawa, Marszałkowska 81, Nowodworsky. 4152 3 3

Dr Władysław KLUGER
b. Asyst. Klin. chorób wewn. Uniw. Jagiell.
ordynuje W MARIENBADZIE, jak dawniej, od 15 maja, Dom „Stadt Hannover“, Kirchenplatz.
3105 5 27

ZĘBY
piękne i zdrowe ma każdy, kto używa stale
kremu „Tlenol“ (bez mydła)
preparatu, opartego na **zasadzie naukowej.** Wyrób podług przepisu Profesora Dra N. Cybulskiego. 2332 8 ?

KAPELUSZE DAMSKIE
w wielkim wyborze po cenach nizkich poleca
Salon mód „ANTONINA“
Kraków, Szczepańska L. II, I. p.
4181 2 4

W SZCZAWNICY
ordynuje, jak dawniej, jako lekarz zakładowy,
Dr Kalikst WŁYNSKI
(przez zimę w Arco Tyrol). 4191 1 10

Prymaryusz Dr Wachtel
powrócił. 4290 2 2

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 maja. (Giełda południowa).
Marki 117·85. Renta majowa 83 50. Renta koronowa węgierska 82 30. Akcye austr. zakł. kred. 627·25. Akcye węg. zakł. kred. 824·—. Akcye Anglobanku 335·—. Akcye Unionbanku 590·—. Akcye Bankvereinu 513·50. Akcye Landerbanku 516·50. Akcye kolei państwowych 7.2 25. Lombardy 132·25. Akcye fabryki broni 1003·—. Akcye tytoniowe 0·—. Alpiny 992·—. Rima-Muranyi 716·53. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33 57. Losy tureckie 238·50. Ruble 254·—. Skoda 849 50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: bez ochoty.
Berlin, 19 maja. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 197 75. Tow. dyskontowe 184·—.
Usposobienie: słabsze.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 19 maja. Targ zbożowy.
Pszenica na maj 10·75 do 10·76; pszenica na październik —·— do —·—; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9 60 do 9 61; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik 8 46 do 8·47; kukurudza na maj 7 87 do 7·88; kukurudza na lipiec 8 04 do 8·05; kukurudza na sierpień 8·16 do 8·17; rzepak na sierpień 16 90 do 17·—.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: spokojne; pochmurno.

SALVATOR źródło lecznicze zawierające bor i lit nadaje się znakomicie przy cierpieniach nerek i pęcherza, przy dnie, moczówce cukrowej, płonicy, jakoteż przy nieżytach narządów oddechowych i trawienia. Główne składy w Krakowie: J. Wentzel, Konst. Wiszniewskiego. Następ., N. Trauma syn. **SALVATOR**

Tanio i pod gwarancyą

przygotowuje starszy filozof do egzam. gimn. „Gwarancya 8“ poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 4316 1 3

Letnie mieszkanie

2 pokoje, kuchnia i weranda, umeblowane, pod lasem, rzeka blisko, w Myślenicach, za Rabą. — Wiadomość: Kraków, Garncarska 13, I p., na prawo. 4308 1 2

Lokal sklepowy

odpowiedni na mleczarnię i kawiarnię, oraz 2 pokoje, kuchnia, z wygodami, do wynajęcia zaraz lub od 1-go czerwca. Wiadomość: ulica Lelewela 7, Półwsie Zwierzyniec. 4310 1 2

Wdowa

starsza, inteligentna, pracowita, zajmie się gospodarstwem domowem u starszego pana lub pani; może się zająć wychowaniem dzieci u wdowca. Zgłoszenia **A. Z.** poste rest. **Podgórze.** 4301 1 3

Piecyk gazowy

do łazienki, do sprzedania. Groble 5. 4291 1 2

Dom

murowany, z ogrodem, nad Wisłą, do sprzedania. Gotówką 26.000 koron. Kraków, Dziel. XIII, L. 112. 4305 1 3

Aspirant farmacyi

z 22-miesięczną praktyką, poszukuje posady od 1 czerwca b. r. — **M. M.** poste rest. **Wadowice.** 4302 1 6

Do sprzedania

dębowy kredens i stół, w dobrym stanie. Ulica Długa 32, III p., na prawo. 4307

Handel skór

w Śródmieściu, istniejący 28 lat, tanio do sprzedania. — Wiadomość: **A. M.** poste restante **Kraków.** 4299 1 3

MIESZKANIA

przy ul. Zyblikiewicza 18.

4 pokoje frontowe, przedpokój, łazienka, z umywalnią, instalacyą elekt., do południa położone, na II p., od lipca 1913 do wynajęcia.
5 pokoi frontowych, jak wyżej, na wysokim parterze, kompletnie odnowione, z widokiem na ogród, od 1 października 1913 do wynajęcia.
Wiadomość u właściciela na I p. 4326 1 3

„LAKTOL“

Karmelicka 15.

Zakład dla wyrobu przetworów dyetetycznych z mleka pod stałą kontrolą Komisyi przem. Krakow. Tow. lekarskiego Tel. Nr 1066. 3517 3 3

Mleko

słodkie od krów szczepionych. Tylko od krów zdrowych, t. j. na szczepienie nie reagujących. Szczepienie przeprowadza się każdego roku w listopadzie. **Jedyne mleko w Krakowie,** nadające się do picia w stanie surowym. Karmienie krów odpadkami fabrycz., makuchami i ziemniakami wykluczone. Przeciętnie 39% tłuszczu. **Yoghurt.**

Tanio z powodu wyjazdu

jest od czerwca lub lipca do wynajęcia mieszkanie z 4 lub 5 pokoi, łazienki, kuchni, na I piętrze. Rozkład wygodny, słońca wiele. — Ul. Lubicz 22. 4069 5 7

Przybory

do robienia sztucznych kwiatów, koraliki, perełki. Struny do instrumentów. Plecaki dla turystów, kuchenki, noże, liny, pończochy, latarki i t. p., najtaniej u firmy 2417 10 10

Fiałek i Turek

Kraków, Karmelicka 8.

Mieszkanie

na parterze, „Willa 1912“, ul. Tyniecka l. 50 w Dębnikach, vis-à-vis klasztoru PP. Norbertanek i Salwatora, piękne położenie i suche:

4 pokoje, kuchnia, nyża, łazjenka, przedpokój, spiżarka, pralnia, piwnica, strych, 2 ganki, ogród na froncie, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w handlu E. Smidowicza, Kraków, linia A-B. 3841 4 4

Buchalter-bilansista

oraz **korespondent** polsko-niemiecki, z długoletnią, samodzielną praktyką w większych fabrykach krajowych i zagranicznych, pierwszorzędna siła, **uzdolniony kierownik komercyalny** z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, zmieni posadę. Chlubne świadectwa i poważne referencye. Ewent. i większa kaucya. Zgłoszenia pisemne pod „**Pracowity**“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 4145 3 10

Na sezon letni

poleca

Fabryka Pończoch

ulica Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór pończoch, skarpetek, dziecięcych pończoch i skarpeteczek ażurowych, gazowych, fil d'Ecosse, w różnych kolorach i deseniach, po najtańszych cenach. 3857 3 10

Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 halerzy od pary.

Zginął

dnia 17 b. m. pies rasy **buldog,** jasno żółty, z obrożą. Znalazca zgłosi się za odpowiedniem wynagrodzeniem na Długą 6, II p. 4329

Pomocnik

lub **praktykant biurowy** z ładnem pismem, władający także językiem niemieckim, znajdzie umieszczenie w firmie **Józefa Bialika, Kraków,** Floryańska 51. 4295 1 0

Ucznia

z ukończoną IV kl. gimnazyalną, przyjmę z dniem 15 czerwca 1913 na praktykę. **Kazimierz Hommé,** mag. farm., właściciel drogueryi **w Wadowicach.** 4292 1 3

ŻĘTYCA OWCZA

dla piersiowo chorych

SERKI OWCZE

do nabycia w Zakładzie

„LAKTOL“

4283 **ul. Karmelicka 15.** 1 10

Do wynajęcia zaraz

sklep frontowy z 2 wejściami przy ul. Długiej. Wiadomość u właściciela Guzikowskiego. 4296 1 3

Mieszkanie ładne:

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i t. d., parter wysoki, położenie spokojne, widok na ogrody. Ul. Jana Kochanowskiego 3 (dawniej Stachowskiego), od lipca 1913. 4297 1 3

Zawiadamiam, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem

KAWIARNIĘ

przy ulicy Pijarskiej l. 21 (między ul. Szpitalną a Floryańską).

Polecam śniadania, obiady i kolacye, składające się z najlepszych potraw.

Upraszając o łaskawe liczne odwiedziny, kreślę się z poważaniem

Edward Rosiek
4312 1 8 właściciel kawiarni.

2 folwarki

powiat Lisko, 820 morgów, tanio do nabycia także pojedynczo. Parcelacya korzystna. — **„Bank 10.000“** poste restante **Lwów.** 4286 1 3

Nowe sklepy

róg ulicy Lwowskiej i Batorego, w najruchliwszym punkcie Podgórza, każdego czasu do wynajęcia.

Mieszkanie

całe I lub II piętro, na kancelaryę adwokacką lub notaryalną, składające się z 8 pokoi, 2 przedpokoi i kurytarza, 2 łazienek, kuchni, pokoju dla służby, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość w Krakowie u D. Bincera, Radziwiłłowska 8 B, telefon 543 lub w Podgórzu, ulica Lwowska l. 24, II piętro, drzwi na prawo. 3964 3 10

Do sprzedania.

Z powodu zaprowadzenia nowego urządzenia, są do sprzedania maszyny do mycia i napełniania flaszek, obecnie w użyciu w składzie piwa żywieckiego w dz. Łobzów. 4228

Praes. 2440/12. 4298 1 3

Rozprawa ofertowa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje niniejszem publiczną rozprawę ofertową na wymianę 90 starych okien na nowe w budynku Sądu krajowego wyższego i 30 okien w budynku Sądu krajowego karnego w Krakowie.

W ofertach należy podać oprócz cen jednostkowych, także sumę na ich podstawie obliczoną.

Oferenci winni złożyć w biurze Dyrekcyi kancelaryi Sądu krajoweuo wyższego w Krakowie (drzwi Nr 98) wadyum w wysokości 5% ogólnej sumy ofertowej. Wadyum to w razie przyjęcia oferty zatrzymane zostanie jako kaucya.

Formularze na oferty można podjąć w godzinach urzędowych w wyżej oznaczonem biurze, w którem można także przeglądnąć kosztorysy i bliższe warunki wykonania robót.

Należycie ostemplowane oferty i należące do nich wzory, rysunki i t. p. należy w kopertach zapieczętowanych, adresowanych do Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie i opatrzonych napisem „Oferta na wymianę okien“ wnieść najpóźniej do **dnia 30 maja 1913** godz. 12 w południe w biurze Dyrekcyi kancelaryi Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Oferty wniesione po upływie wyżej zakreślonego terminu nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego

Kraków, dnia 14 maja 1913.

Stebelski.

Ia Galicyjska fabryka wyrobów dyetetycznych w Krakowie poszukuje do rozsprzedaży: proszku drożdżowego. cukru wanilinowego, pudingów i galaretek owocowych

skrzętnych agentów miejscowych

w większych miastach galicyjskich za dobrą prowizyą. — Zgłoszenia do biura **Kraków, ulica św. Marka 19.** 4294 1 2

PREOLIT

ochrona izolacyjna przed wilgocią, rdzewieniem, kwasami i ługami. 3875 1 6

Generalne zastępstwo:

LORIE i HOROWITZ

Kraków, ul. św. Gertrudy 14.

Tylko przez krótki czas

zupełna sprzedaż

wszelkich towarów płóciennych, bielizny gotowej i stołowej - - - - - - - z opustem **40%**

z masy konkursowej

GROSSFELD i METZGER

Kraków, Stradom 3. 4184 2 4

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

1588 26 100

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Bieczu

zaprasza po myśli § 39 statutu P. T. Członków na

XXVIII Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie **dnia 31 maja 1913 roku o godzinie 12 w południe** w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
2) Odczytanie protokołu lustracyi przez Związek Stowarzyszeń zarob. i gosp.;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków za r. 1912;
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za r. 1912;
5) Zatwierdzenie rozdziału czystego zysku;
6) Wybór wylosowanych $^{1}/_{3}$ części Członków Rady nadzorczej;
7) Wybór Komisyi rewizyjnej na r. 1913;
8) Wnioski Członków.

Zamknięcie rachunkowe i bilans za r. 1912 mogą Człokowie przeglądnąć w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Biecz, dnia 17 maja 1913. 4323

Sekretarz: *Kłosowski.* Prezes: *Sczaniecki.*

Zniżka frachtowa około 50% najdalej do 31 maja b. r. **Opust K 18·—** nadzwyczajny majowy

przy wysyłkach całowagonowych (10.000 kg.)

Tomasyny

Stern Marke

„Gwiazda“

umożliwia zakupno **najtańszego i najlepszego** nawozu fosforowego 3282 7 9

najkorzystniej.

Bezpłatna analiza kontrolna w krajow. stacyach doświad. chem.-roln. Reprezentacya na Galicyę i Bukowinę

Józef Karrach - - - Lwów, Kościuszki l. 18.

Stróż

szuka stróżostwa. Andrzej Huber, Wolska 34. 4266 2 3

Sklep

z kuchenką i wodociągiem, odpowiedni na mleczarnię lub kawiarnię, przy ul. Zwierzynieckiej l. 21, zaraz do wynajęcia. 4268 2 3

Do egzaminów szkół realnych

przygotowuje kandydat w toku egzam. profesorskiego, ręcząc za pomyślny wynik (geom. wykr., chem., matem., fizyka). — Zgłoszenia: A. B. C. 100 poste restante Kraków. 4266 2 4

100 skrzyń

z towarów, różnych wielkości, tanio do sprzedania. **A. Lisowski, Kraków,** Sukiennice 23. 4282 2 3

Rower

Helical-Premier, za 90 K do sprzedania. Jabłonowskich 4, I p. 4281 2 3

Do wynajęcia

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na II piętrze, od frontu, przy ul. Siemiradzkiego 7, od 1 lipca. 4263 2 2

Pokój

z utrzymaniem, tamże obiady. Długa 43, parter na prawo. 2797 14 20

Dla pp. artystów malarzy.

Farby olejne,
Blejtramy, płótna gruntowane
Palety, sztalugi,
Pendzle w 40 odmianach,
Farby wodne i Tempera,
Papiery rysunkowe,

najtaniej do nabycia w **Składzie fabrycznym pod firmą „ISKRA“,** przy ul. Basztowej L. 19, **obok Akademii sztuk pięknych.** 2864 15 20

Młyn walcowy

w Wesołowie koło Zakliczyna, nad Dunajcem, stacya kolei Gromnik, jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Bliższa wiadomość na miejscu. 4031 5 6

Sprzedam

zaraz fortepian marki **Hoffbauer,** znakomity do nauki, za cenę 160 K. Zgłoszenia: Szlak 7, III p., na lewo. 4208 3 3

Technika

budowy maszyn poszukuje lwowskie biuro poważnej fabryki maszyn. Biegłość w języku polskim i niemieckim żądana. Zgłosz. pod „**M. P. 24**“ do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 4251 2 2

Do wynajęcia

1) 6 pokoi, 2 przedpokokoje, 2 kuchnie, weranda, na I p., lub podzielone na 4 i 2 pokoje. — Oglądać można od 11—2 i 5—6.
2) 3 pokoje, przedpokój, kuch,, na II piętrze, od 1 lipca b. r., przy ul. Czarnowiejskiej 1.
Wiadomość: parter, na lewo. 4248 2 3

Fabryka tutek

„Primus“, z maszyną elektryczną, w ruchu, z zapasami i urządzeniem, **do sprzedania** tanio i na dogodnych warunkach. Lwów, ulica Zyblikiewicza l. 45. 4250 2 2

Ożeni się

nauczyciel z płacą 2500 K, lat 37, z braku znajomości, tą drogą z panną łagodną, z dobrego domu. — Zgłoszenia: **Antoni Rudecki** poste restante **Tarnów.** 4255 2 2

Żywe raki

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 3618 11 12

90 raków zupowych za . . . . 6 K
60 raków stołowych za . . . . 8 K
40 raków solowych za . . . . 12 K
30 raków olbrzymich za . . . . 15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 2.

MASŁO

naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 13 K opłatnie Jan Barnaś, Szepes-Ófalu (Węgry). 3617 17 24

Nauczycielka Polka

z doskonałym językiem francuskim i niemieckim, poszukuje od września pokoju umebl. wzamian za pomoc w naukach. — Zgłoszenia list. pod **A. R.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 4238 2 2

Uczeń

szkół średnich, z lepszego domu, zostanie przyjęty do nauki w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 4243 2 3

Pisarz notaryalny

piszący biegle na maszynie, znajdzie zaraz umieszczenie w biurze notaryalnem w Gorlicach. 4247 2 3

Mleczarnia dworska Chorobrów

p. Sokal, wysyła **masło deserowe.** 4244 2 3

Doktor praw

z ukończoną praktyką sądową i przeszło dwuletnią adwokacką, poszukuje posady z dniem 1-go czerwca. — Zgłoszenia pod „**Koncypient**“ poste rest. **Ropczyce.** 4218 3 5

Pomocnik handlowy

z działu korzenno-delikatesowego i bufetowego, z chlubnemi świadectwami, poszukuje pracy. **S. S.** poste rest. **Kraków.** 4226 3 4

Maturzystów

publ. i eksternistów przygotuje wkrótce z matematyki sł. filoz. pod korzyst. warunkami, jakoteż przyjmie inne lekcye. — Zgłoszenia „Pewność“ poste rest. Kraków 6. 4233 3 4

Para koni małych

wózek na kuca i faeton do sprzedania. Wiadomość: ul. Sławkowska 32, od godz. 2 do 3 Pośrednictwo wykluczone. 4229 3 4

Garnitur

mebli, dobry, 2 kasy ogniotrwałe, większa miejsza, różne meble, obrazy i inne rzeczy używane, dobre, zupełnie wysprzedaje tanio. Sklep katolicki, Kraków, Gołębia 10. 4149 6 10

Skrzypce

stare, wartościowe, przegrane, nawet rozbite lub połamane, kupuję. Adres: **Antoni Pączka, Lwów,** Murarska 5. 4090 5 10

Do sprzedania

większa ilość stołów marmurowych, bufet dębowy z ladą, szafa na akta, registratorka, kasa dębowa na serwis. Ul. Kopernika 13. 4156 3 6

Kandydat notaryalny

rutynowany, uzdolniony do substytucyi, poszukuje posady w kancelaryi notaryalnej od dnia 1 września 1913 roku.

Zgłoszenia przyjmuje Stowarzyszenie kandydatów notaryalnych w Krakowie, Poselska 20, I p. 4303 2 3

Technik

poszukuje posady **rysownika-kopisty.** Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy“ pod „**Technik 325**“. 4200 4 4

Zaraz do wynajęcia

sklep frontowy, przy ul. Szewskiej, z 2 ubikacyami, z instalacyą elektryczną. Wiadomość w sklepie Anisa, Szewska 25. 4178 2 3

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.**
Nr telefonu 2233.

235 58 0

Prez. 212. 4225 2 3

Ogłoszenie.

Sąd powiatowy w Milówce przyjmie zaraz tymczasowego **pomocnika kancelaryjnego** na przeciąg czterech miesięcy.

Wymaganem jest szybkie i czytelne pismo, oraz znajomość pisania na maszynie „Underwood“.

Wynagrodzenie 2 K 50 h dziennie.

Milówka, 12 maja 1913.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.
Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2·50 K
4037 1 10

Automobil

dwusiedzeniowy, z bocznem siedzeniem, 20/27 HP., marki Laurin Clement, używany, **tanio do sprzedania.** Wiadomość: Kraków, ul. Szczepańska 5 (I p., oficyna). B. Jankowski. 4207 3 3

„Kino Nowości“

ul. Starowiślna 21.
Telefon Nr. 2345.

Program od piątku 16 do czwartku 22 maja włącznie: 1) Dupin szuka spoczynku (obraz komiczny). — 2) **Występ ELZY BASSERMANN,** znakomitej artystki, w dramacie **Gerda Gerovius.** — 3) Przepiękne widoki Egiptu nad Nilem (wspaniałe zdjęcie z natury). — 4) Wesołe miasto (znakomita farsa). — 5) Sensacya! **Występ MISS SAHARET** w dwuaktowej tragedyi z życia Gejszy **Madame Butterfly.**



Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.